

# KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

## Nie tylko problem gospodarczy wymaga uwagi

Poniżej podajemy w obszernym streszczeniu przemówienie posła Wandy Pełczyńskiej, wygłoszone w dn. 18 lutego przy dyskusji nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych.

W ciągu prac obecnego Sejmu padły często ze strony posłów słowa, dotyczące gospodarczych spraw ziem wileńskich i nowogródzkiej. Myślby się jednak kłoby sądzić, że na tych ziemiach jedynie problem gospodarczy wymaga baczniejszej uwagi. Są tam problemy inne, nie mniej ważne, problemy o zasadniczym znaczeniu państwowym. Te ziemie różnorodność, różnorodność, różnorodność, różnorodność mają swoją specyficzną strukturę, swój specyficzny charakter — swój klimat, który kształtował się tam w ciągu wieków. I o tym trzeba pamiętać z tego miejsca.

Zagadnienie narodowościowe białoruskie, któremu chcę poświęcić uwagę Wysokiej Izby, nie ma tego ciężaru galunkowego, co problem współżycia polsko-ukraińskiego.

W hierarchii problemów mniejszości wycią spraw białoruska nie zajmuje miejsca naczelnego, ale nie może być lekceważona, chociaż by dlatego, że jest to problem nasilający się. Naczelny postulat polskiej polityki na ziemiach wscho-

dnich jest związanie ludności ziemie zamieszkującej z państwowością polską, jest pozyskanie jej zaufania ku Polsce — jest jak mówił Żeromski „obrócenie twarzą ku Rzeczypospolitej” chłopu białoruskiego i dokonanie tego, by miłość ku Rzeczypospolitej dźwięczała nie tylko w dźwiękach polskiej mowy.

Jest to do zrobienia robota wielka, wywodząca się z blasków idei Jagiellońskiej, robota, która ma w sobie siłę obudzenia w polskich mózgach i sercach entuzjazmu. Dla tej pracy znajdziemy wskazania w pismach Marszałka tak jasno i dobitnie sformułowane, że nie może tu być mowy o żadnej dowolnej interpretacji. To co zostało w tej sprawie wypowiedziane przez Józefa Piłsudskiego, ma w sobie jasność i precyzję rozkazu. Trzeba, by każdy urzędnik administracji od najwyższego do najniższego funkcjonariusza — jak awangardę miał przy sobie przedruk tego wszystkiego, co mówił Wielki Marszałek o roli i zadaniach Polski na Wschodzie. Ten stan rzeczy, który mamy na tamtych ziemiach budzi w wielu z nas głęboki niepokój. Budzi to we mnie niepokój i troskę nie dlatego, że mam szczerą sympatię dla ludności białoruskiej, ale dlatego, że w moim przekonaniu interes Rzeczypospolitej jest

tu narażony na niebezpieczeństwo.

Ludność ziem północno-wschodnich, choć mówi nie polskim językiem, może być wszystkimi więzami z Państwem związana.

Proszę Panów! W ciągu 19 wieku aż do lat wielkiej wojny bił w te ziemie taran rusyfikacji. Rusyfikacji, na tych ziemiach pracującej, chciał wmówić, że między Białorusinem i polskością nie ma nic wspólnego. Tę ludność białoruską Moskwa starała się odwrócić ku wschodowi, ku sobie. „Jesteś Białorusinem — to znaczy jesteś Rosjaninem”.

Usiłowano w ciągu wielu dziesiątków lat wbijać klin między Białoruś i Polskę! Że Z. S. S. R. pośledzi tą samą drogę — to nic dziwnego. Ale tragedia zaczyna się gdzieś indziej. Tragedia zaczyna się tam, gdzie postulat polityki rusyfikatorskiej jest podświadomie aprobowany przez czynniki naszej administracji. Bo oto nasza administracja (na szczęście z chlubnymi wyjątkami) utożsamia świadomość narodową białoruską z wrogocią dla Państwa Polskiego. To jest grzech ponury. Trzeba się raz od tych makabrycznych sugestii wschodu uwolnić. Tkwi w nich wielkie dla naszego interesu państwa niebezpieczeństwo.

(Dokończenie na str. 3-ej)

## Niemcy nie żywią roszczeń terytorialnych wobec Polski

Konferencja prem. Goeringa z Marszałkiem Rydzem-Smigłym

PARYŻ, (Pat). W związku z pobytami premiera Goeringa w Polsce, „Matin” i „Petit Parisien” zamieszczają depesze agencji Information z Londynu, która twierdzi, że jedyną konferencją polityczną, którą gen. Goering odbył w czasie swego pobytu w Warszawie, była rozmowa u marszałka Smigłego Rydza.

Gen. Goering, zaznaczając, że przemawia w imieniu kancлера Hitlera, wyraził nadzieję, że stosunki niemiecko-polskie będą w przyszłości tak same, jak dotychczas. Niemcy — oświadczył gen. Goering — nie żywią żadnych roszczeń terytorialnych wobec Polski i ze swej strony wyraził nadzieję, że i Polska nie żywi żadnych roszczeń, które by dotyczyły Prus Wschodnich.

Omawiając stosunki niemiecko-francuskie gen. Goering miał zaznaczyć, że żaden konflikt nie dzieli Niemiec i Francji i że Rzesza niemiecka nie żywi żadnych zastrzeżeń w stosunku do sojuszu polsko-francuskiego, który uważa za sojusz ściśle obronny. Natomiast żywi dalsze zastrzeżenia wobec paktu francusko-sowieckiego.

PARYŻ, (Pat). „Le Temps” w artykule wstępnym, omawiając rozmowę premiera gen. Goeringa w Polsce, pisze, iż informacje prasowe przyniosły wiadomości na temat zapewnienia, jakie gen. Goering miał złożyć w imieniu kancлера Rzeszy.

Premier Goering miał wyrazić nadzieję, że stosunki między Polską i Niemcami mogą być łatwo uregulowane

nie polubownie, ponieważ Rzesza nie wysuwa żadnych roszczeń terytorialnych wobec Polski.

Dalej premier Goering miał w rozmowach warszawskich wskazać na to, iż między Francją i Niemcami nie ma żadnych spraw spornych i że Rzesza niemiecka nie jest zaniepokojona sojuszem polsko-francuskim, którego czysto defenzywny charakter nie budzi wątpliwości. Premier Goering wodzi za to poważne niebezpieczeństwo w układzie francusko-sowieckim.

Rząd polski działa — pisze dalej „Le Temps” — zgodnie z najbardziej oczywistymi interesami swego kraju, który prowadzi niezależną politykę zagraniczną. Układ polsko-niemiecki rzeczywiście uzdrowił atmosferę między Berlinem a Warszawą, a utrzymać go jest pożyteczne dla konsolidacji pokoju na wschodzie Europy. Stosunki polsko-niemieckie mogą się rozwijać normalnie z korzyścią dla obu narodów i dla stabilizacji polityki w Europie centralnej i wschodniej.

## Zamach bombowy w Addis-Abebie

### Wicekról Graziani ranny odłamkiem bomby

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa do nosi z Addis Abeby: Wczoraj w południe w chwili, gdy wicekról Graziani w otoczeniu władz cywilnych i wojskowych rozdawał w kościołach i meczetach z okazji urodzin księcia Neapolu jałmużnę ubogim, z tłumy krajowców rzucono w kierunku wicekróla i jego otoczenia kilka bomb.

Odłamki bomby raniły wicekróla Graziani, zastępcę szefa sztabu aeronaucyzy gen. Lotta i głowę kościoła koptyjskiego abtuna Cyryla. Kilkunastu krajowców zostało zabitych. Rany odniesione przez gen. Lotta są ciężkie, natomiast wicekról Graziani odniósł obrażenia nie zagrażające życiu.

## ZSRR odwołuje Rosenberga z Hiszpanii

MOSKWA, (Pat). Agencja TASS komunikuje: Centralny Komitet Wykonawczy Związku Radzieckiego postanowił odwołać ambasadora Rosenberga z Hiszpanii z powodu mianowania go na inne stanowisko. Na miejsce jego ambasadora w Hiszpanii został mianowany Leon Gaikis.

## 8 i 6 lat więzienia za wymuszanie do uległości na robotnicach

BRZEŚĆ nad Bugiem (Pat) — W dniu 19 bm Sąd Okręgowy w Brześciu po parodniowej rozprawie wydał wyrok skazujący właścicieli tartaku w Małorycie — Ronda i Rozenholca — za dokonywanie

od wielu lat wymuszonych uległości na robotnicach zatrudnionych w tartaku. Rząd skazany został na 8 lat więzienia Rozenholca zaś na 6 lat.

## Półfinał mistrzostw hokejowych w Londynie

Polska — Węgry 4:0

LONDYN (Pat) — Po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwa świata w rundzie eliminacyjnej dokonano losowania drużyn do półfinałów, które rozegrane zostaną w dwóch grupach. Rozstawione zostały dwie drużyny: Anglia i Kanada. Do grupy 1-ej weszły

Anglia, Polska, Szwajcaria i Węgry. Do grupy drugiej: Kanada, Niemcy, Czechosłowacja i Francja.

LONDYN (Pat) — W półfinałowych rozgrywkach hokeja lodowego o mistrzostwo świata reprezentacja Polski pokonała reprezentację Węgrów w stosunku 4:0.

## W zdobytej Maladze



Jedno z pierwszych zdjęć Malagi po zdobyciu jej przez powstańców. Do Malagi wkrocza kawaleria gen. Franco.

## Plenarne posiedzenie budżetowe Sejmu

Budżet Min. Reform Rolnych

WARSZAWA, (Pat). Na wstępie dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu odesłano do komisji ustaw i interpelacji złożone przez posłów, mianowicie: p. Tomaszewicza w sprawie zmiany ustawy z dn. 24 marca 1932 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli do komisji skarbowej i p. Hutten-Czapkiego o feriach sądowych do komisji prawniczej.

Następnie przystąpiono do 2 punktu porządku obrad t. j. do dokończenia rozprawy nad preliwizacją ministerstwa rolnictwa i reform rolnych.

Głos zabrał p. minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski (streszczenie mowy p. ministra dajemy osobno).

Po przemówieniu p. ministra Poniatowski zabrał jeszcze głos sprawozdawca budżetu ministerstwa rolnictwa i reform rolnych pos. Kamiński, który odpowiadał na wywoły poszczególnych mówców.

Co się tyczy reformy rolnej to referent widzi, że jest rzeczą b. ważną aże-

## Budżet Min. Oświaty

Na tym zakończono rozprawę szczegółową nad budżetem min. rolnictwa i reform rolnych.

Następnie Sejm przystąpił do debaty nad budżetem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Na wstępie bardzo obszerny referat wygłosił sprawozdawca pos. Pochmański.

Z kolei wygłosił przemówienie p. minister WR. i OP. prof. W. Świętosławski (mowę tę dajemy na str. 2-ej).

Pos. SARNECKI omawiając zagadnienie młodzieżowe, zwraca uwagę na ekscesy na wyż-

szymy umieli zachować odpowiedni umiar. Historia Polski jest pełna faktów świadczących, żeśmy nie umieli w czas zrozmieć właściwego interesu naszego Narodu. W reformie rolnej chodzi nie tylko o samo zagadnienie produkcji, lecz także o sprawę związania drobnego rolnika z Państwem. Gdyby nawet się okazało, że drobny rolnik wyrzuci na rynek mniejsze ilości produktów rolnych, co wcale nie jest ustalone, to jednak stosunek chłopca do sprawy obronności państwa musi być brany w nienajniższym stopniu pod uwagę, jak strona produkcji.

Wcale nam nie chodzi o to, żeby twożyć w Polsce najmniejsze warsztaty rolne. Ale wysyłanie ludzi na emigrację czy do miast ażeby zmniejszyć przeludnienie wsi, to są rzeczy przyszłości, a państwo i dzisiaj musi mieć zaspokojenie swych potrzeb.

W końcu sprawozdawca proponuje je pewne skomasowanie trzech rezolucji zaproponowanych przez posłów Błodzkiego, Szetelę i Ingłota. Tę rezolucję marszałek przyjął do łaski marszałkowskiej.

Na tym zakończono rozprawę szczegółową nad budżetem min. oświaty.

Nasuwają się pytania, kto ponosi odpowiedzialność. Są dwa źródła wpływu na młodzież: rodzina i szkoła. Za stan moralny i fizyczny dzieci odpowiadają przede wszystkim rodzice.

## Podziękowanie dla min. Becka

WARSZAWA, (Pat). Piąty walny zjazd osadników polskich w Agen przesłał pod adresem pana ministra spr. zagr. Józefa Becka telegram z wyrazami podziękowania za opiekę nad osadnikami polskimi we Francji.

## Zainteresowanie prasy angielskiej przemówieniem plk. Koca

LONDYN (Pat) — Wiele dzienników angielskich w obszernych korespondencjach z Warszawy donosi o niedzielnym przemówieniu plk. Koca wypowiadając rozmaite domysły co do treści mowy i konsekwencji w życiu politycznym Polski, które nastąpić mają po ogłoszeniu niedzielnej deklaracji.

„Morning Post” pisze, że niedzielna deklaracja plk. Koca będzie jedną z najbardziej doniosłych wydarzeń politycznych w Polsce od śmierci Marszałka Piłsudskiego.

## 244 miliony koron norw. ma zapłacić zarząd konsorcjum Krengera

SZTOKHOLM (Pat) — Sąd Apelacyjny skazał członków zarządu konsorcjum Krengera, Ahlstroma i Rydbecka na solidarnie zapłacenie masie upadłościowej tego konsorcjum sumy 244 milionów koron. Majątek skazanych reprezentuje tylko małą część tej sumy.

Si. nie zręby charakteru i zadatek cnót obywatelskich powinno dziecko wybieść z domu. Na tych podwalinach szkoła powinna zaszczyć rzetelne światło wiedzy i dzielność życiową.

Nauczycielstwo polskie stara się spełnić swe zadanie jaknajsumienniej. Niestety nieraz nauczyciel jest bezsilny wobec braku współdziałania rodziców, fatalnych warunków lokalowych oraz nędzy ludności.

Pos. LUBELSKI

wygłasza dłuższe przemówienie.

Następnie podkreśla, że wbrew temu, co się nieraz słyszy odpowiedzialne czynniki duchowieństwa i społeczeństwa katolickiego nie występują przeciw nauczycielstwu. Doceniają one wartość jego pracy i odnoszą się do niego z wielkim zaufaniem. Nie odnosi się mowa też wrogo do ZNP. Jako takiego, bo docenia jego wielkie zasługi, bo odpowiedzialne czynniki duchowieństwa i społeczeństwa katolickiego doceniają jego wielkie zasługi a występują jedynie przeciw nielicznym, a wpływowym jednostkom w tym związku, kto chce walczyć z wychowaniem religijnym. Przeciw nim walczyć i walczyć będziemy, bo nie możemy pozwolić, aby ci, którzy z mocy ustawy obowiązani są dbać o religijne wychowanie dziecka, deprawowali jego duszę (oklaski). Jeżeli ZNP, oczyszczy się z tych elementów, to napewno nikt z nim nie będzie walczył. Domagam się jednak — mówił poseł Lubelski — równouprawnienia i dla innych organizacji nauczycielskich jak Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych i Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycieli szkół Powszechnych.

Dalej skarży się m. in. mowa na zmniejszenie godzin nauki religii i na niedopuszczenie czasopism katolickich do czytelnicy uczniowskich.

## Paragwaj wycofał się z L. N.

PARYŻ (Pat) — Agencja Havasa donosi z Genewy, że rząd paragwajski zawiadomił urzędowo Ligę Narodów, że z dn. 24 bm. wycofuje się ostatecznie z Ligi.

## Pogrzeb Ordżonikidze na Czerwonym Placu

MOSKWA (Pat) — Pogrzeb Ordżonikidze odbędzie się na Placu Czerwonym jutro o godz. 15-ej.

## Mussolini uda się w marcu do Trypolisu

RZYM (Pat) — W dniu 17 marca Mussolini przybędzie do Trypolisu, gdzie dokona inauguracji Targów Trypolitańskich. Z okazji pobytu Mussoliniego w Libii, gdzie szef rządu bawił ostatni raz w r. 1927, odbędzie się tam wielkie uroczystości połączone z rewiją wojskową. Mussolini zwiedzi ponadto ośrodki kulturalne i gospodarcze włoskie i libijskie oraz dokona ożarcia wielkiej drogi asfaltowej długości 1900 km, biegnącej nad brzegiem Morza Śródziemnego.

## Już od dziś obowiązuje zakaz wyjazdu ochotników do Hiszpanii

LONDYN, (Pat). Dział o północy wchodzi w życie zarządzenia o zakazie wyjazdu ochotników do Hiszpanii. Co się tyczy postanowień projektu kontroli od lądu i morza, to zgodnie z decyzją poniedziałkową komitetu, postanowienia te zaczną obowiązywać z dn. 6 marca.

Projekt kontroli morskiej jest w dalszym ciągu przedmiotem szczegółowych badań ze strony rozmaitych delegacji. Jak wiadomo, kontrolę wy-

brzeży dokonywać będą okręty wojenne W. Brytanii, Francji, Niemiec, Włoch, ZSRR i Portugalii, przy czym każde z tych państw obejmie kontrolę nad pewną strefą wybrzeża hiszpańskich. Każde mocarstwo ponosić będzie obciążenia finansowe, wynikające z faktu pełnienia kontroli, we własnym zakresie. Eskadra każde go z państw będzie całkowicie niezależna i pełnić będzie nadzór nad powierzoną jej strefą tak, jak uzna za stosowne.

# Cele i zadania Min. Oświaty

Przemówienie p. Ministra W. R. i O. P. prof. dr. Wojciecha Świętosławskiego na plenum Sejmu

## Wysoka Izba!

Na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu miałem możność szczegółowego przedstawienia stanu ogólnego w moim resortie wytworzonego przez długotrwały kryzys finansowy i stałe kurczenie się budżetu ogólnopolskiego. Równocześnie przedstawiłem plan stopniowego usuwania rażących braków we wszystkich dziedzinach a zwłaszcza w zakresie szkolnictwa powszechnego. Plan ten z konieczności rozłożony być musi na szereg lat.

Przypomnę dalej, że w szkołach powszechnych należałoby

**POWIĘKSZAĆ Z ROKU NA ROK LICZBĘ ETATÓW NAUCZYCIELSKICH AŻ DO OGÓLNEJ LICZBY 100.000.**

Proponuję, aby w ciągu najbliższych lat, poczynając od r. 1937—38, powiększyć liczbę etatów corocznie co najmniej o 4.000. Przy tym tempie plan byłby wykonywany po 8-miu latach.

Jednocześnie ze stałym powiększaniem liczby nauczycieli szkół powszechnych wzrastać powinna liczba nowowytworzonych przez gminy i inne czynniki izb szkolnych. Przypomnę, że gdyby liczbę oddawanych do użytku izb doprowadzić do 5.000 rocznie, potrzeba byłoby 9 lat, aby zadośćuczynić najpilniejszym potrzebom w tej dziedzinie.

## Licea

Ministerstwo znajduje się obecnie w stadium niezwykle intensywnej pracy nad przygotowaniem na początek przyszłego roku szkolnego organizacji liceów ogólnokształcących, pedagogicznych i zawodowych. Zagadnienie to jest trudne do rozwiązania, opierać się bowiem musi nie tylko na szczegółowych danych statystycznych, ale także na uwzględnieniu specjalnych potrzeb poszczególnych ziem. Termin prac uwzględnia, oczywiście, konieczność powiadomienia rodziców dość wcześniej o potrzebie powołania przez nich decyzji co do skierowania dzieci do tych lub innych liceów.

Intencją Ministerstwa jest, aby abiturienti liceów nie byli zmuszeni do kształcenia się dalszego w szkołach wyższych jedynie w kierunku uzależnionym od ukończenia liceum danego typu.

Wobec możliwości późniejszego ujawnienia się zdolności i zainteresowań szczególnie powinna być dana uczniowi możliwość wyboru właściwych studiów wyższych. W tych przypadkach przewidzianych będzie przed zapisaniem się do szkoły wyższej egzamin uzupełniający, którego zakres zostanie szczegółowo określony później.

## Szkoły zawodowe

O szkołach zawodowych szczegółowo mówiłem na Komisji Budżetowej Sejmu. Obecnie pragnę tylko zaznaczyć, że rozwój naszego przemysłu i poprawa koniunktury gospodarczej nakłada na Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego tym większy obowiązek czuwania nad rozwojem racjonalnego kształcenia zawodowego fachowców na różnych poziomach i dla różnych dziedzin życia gospodarczego.

## Wychowanie młodzieży

O sprawach, dotyczących wychowania pragnę podkreślić, że sytuację naszą tak i w tej dziedzinie utrudnia bardzo fakt, że Polska graniczy z dwoma wielkimi państwami, w których rządzą dwa skrajnie różne systemy totalne. A bezspornie jest przecież, że Polska nie powinna naśladować innych, że musi zachować swą odrębność nie tylko państwową, ale i ideową i znajdować własne rozwiązania wszelkich podstawowych zagadnień, związanych z jej bytem. Dotyczy to oczywiście i wychowania młodzieży, które mu

sić być zgodne ze współczesną polską racją stanu i polskimi tradycjami wychowawczymi. Rozwiązanie to musimy sami moim wypracować, wysuwając przy tym cieższe na pian pierwszy to, co łączy nas wszystkich, odsuwając na dalszy to, co nas dzieli, różnicę poglądów i dążeń poszczególnych grup i klas społecznych.

Każdy obywatel Rzeczypospolitej uznaje, iż w sercu i umyśle młodzieży wszechpatriotyzm należy miłość Ojczyzny, miłość ojcziwą i oparą na głębokim zrozumieniu, czym jest niepodległa i silna Polska, że jest ona elementarnym niezbędnym warunkiem duchowego i materialnego rozwoju narodu jako całości i poszczególnych obywateli.

Wychowanie młodzieży może jednak osiągnąć dobre wyniki jedynie w sprzyjającej atmosferze. Niedawno na plenum stwierdziłem, że niestety atmosfera ta jest obecnie bardzo duszna i przesycona uprzedzeniami i podejrzeniami wzajemnymi.

Dla dobra wychowania młodzieży, a więc dla dobra naszej przyszłości musimy za wszelką cenę atmosferę tę oczyścić. Potrzeba na to dobrej woli zarówno ze strony szkoły, a więc władz szkolnych i nauczycielskiej, jak i ze strony społeczeństwa. Ze swej strony Ministerstwo i władze mu podległe dokładają stałe wszelkich starań by usunąć powody nieporozumień i tak szkodliwych zadrzeżeń i nieporozumień, aby wszelkie konflikty rozwiązać i rozstrzygnąć z pełnym obiektywizmem.

## Szkolnictwo mniejszościowe

Przechodząc do szkolnictwa dla mniejszości narodowych, pragnę stwierdzić, że może ono być traktowane jedynie w sferze ogólnopolskiej, a jego zasady organizacyjne i wytyczne programowe muszą być przede wszystkim przystosowane do zadań i obowiązków, jakie każdy obywatel Rzeczypospolitej ma w stosunku do całości Państwa.

Pojmowanie tych obowiązków, w okresie przebywania młodzieży w szkołach, powinno osiągnąć faki stopień jasności, by w całym młodym pokoleniu Rzeczypospolitej wytworzyła się wspólna, zdecydowana postawa wobec takich bezspornych zadań i konieczności, jak gotowość obrony Państwa, dbałość o jego spójność wewnętrzną, podporządkowywanie interesów osobistych i partykularnych — dobremu i połączymu, wreszcie utrwalenie zgodnego współżycia między obywatelami różnych narodowości.

Zapewniając narodowościom, wchodzącym w skład Państwa Polskiego, możność pielęgnowania swego języka i własności kulturowe, szkoły Rzeczypospolitej, zarówno państwowe jak i prywatne, muszą należały do spełnienia obowiązków względem Państwa postawić jako naczelne zadanie wychowawcze, obowiązujące wszystkich.

Struktura naszego Państwa i rozmieszczenie skupień mniejszościowych na całym obszarze Rzeczypospolitej nie może prowadzić do jednolitego rozwiązania za gadnień szkolnictwa mniejszościowego w myśl jednej jakiejś utartej formuły.

Rozwiązania te muszą być ustalone przede wszystkim dla tych obszarów, gdzie występuje znaczny odsetek ludności niepolskiej, zdolnej pod względem swej struktury społeczno-gospodarczej do pozytywnego zwiększania dorobku całego Państwa.

Powinno się tam zmierzać do budowy rzeczy trwałych, które mogłyby się ostać

w przyszłości, nie zaś uwzględniać momenty koniunkturalne, przejściowe nastroje dnia bieżącego.

Zaznaczam, że słuszne potrzeby językowo-kulturalne mniejszości narodowych w dziedzinie szkolnictwa mogą i powinny być zaspakajane przede wszystkim przez szkoły publiczne i państwowe. Inicjatywa prywatna w tym zakresie może uzupełniać tylko pracę czynników państwowych przy tym podkreślając z całym naciskiem, że szkoły prywatne nie mogą mieć innych celów wychowawczych i in. zadań i obowiązków niż szkoły utrzymywane całkowicie lub częściowo przez Państwo. Muszą wyprowadzić z błędnych, którzy przypuszczają, że szkoły prywatne mogą mniej rygorystycznie przestrzegać obowiązujące w całej Rzeczypospolitej przepisy i postanowienia szkolne.

## Sprawy wyznaniowe

W sprawach Kościoła Katolickiego ubiegły rok zaznaczył się pomyślnym załatwieniem pewnych aktualnych bieżących zagadnień administracji wyznaniowej, przede wszystkim zaś wznowieniem na zgodzie ustalonych zasadach rozmów z zakresu niektórych spraw przewidzianych przez Konkordat do późniejszego uregulowania, a które uregulowania jeszcze dotąd nie znalazły. Prace nad osiągnięciem porozumienia w tej mierze znajdują się w pełnym toku i są prowadzone w Warszawie w bezpośrednich rozmowach między Kardynałem Hlondem, jako przedstawicielem Stolicy Apostolskiej a mną jako przedstawicielem Rządu.

Pragnę tu przy okazji zaznaczyć, że na przyszły rok budżetowy przewiduję się podniesienie liczby etatów proboszczowskich o 50, co jest wywołane rzeczywistymi potrzebami Kościoła Katolickiego.

Ważną sprawą, którą załatwiliśmy w roku ubiegłym, jest wydanie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o stosunku prawnym Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

Mam przeświadczenie, że ustawa zapewni pomyślny i swobodny rozwój Kościołowi Ewangelicko-Augsburskiemu, o czym przekonają się niedługo ci, którzy nie byli zadowoleni z wydania dekretu. W obecnej chwili dobiegają do końca prace, mające na celu przygotowanie projektu do ustawy regulującej STOSUNEK PAŃSTWA DO KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO

Doniosłość wydania tej ustawy rozumiana jest przez wszystkich. Pamiętać powinniśmy, że chodzi o przeszło 4 miliony obywateli wyznania prawosławnego, którzy oddawna oczekują ostatecznego ustalenia podstaw prawnych ich wyznania.

W związku z postępującymi szybko obradami wspomnianej Komisji Rząd uznał za wskazane wstawić dodatkowo 30

## Wiadomości radiowe

**DWUKROTNA TRANSMISJA DEKLARACJI PROGRAMOWEJ PLK. ADAMA KOCA.**

W niedzielę dnia 21 lutego b. r. o g. 17.30 plk. Adam Koc wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radia deklarację programową, która stanowić będzie podstawę do konsolidacji wszystkich twórczych sił Narodu Polskiego w myśl hasła zawartych w przemówieniu Marszałka Śmigłego-Rydza z dn. 24 maja 1936 r.

Przemówienie plk. Adama Koca będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Ze względu na wyjątkową wagę tej enuncjacji, Polskie Radio nagrywa przemówienie plk. Adama Koca na płyty, po czym — po zakończeniu koncertu Jana Kiepury z Krakowa, a więc około godz. 22.30, deklaracja programowa plk. Adama Koca będzie powtórzona po raz drugi przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia dla tych wszystkich, którzy z jakichkolwiek względów nie mogli wysłuchać przemówienia plk. Adama Koca w pierwszym terminie.

Wszyscy posiadacze odbiorników radiowych, zwłaszcza w małych miastach i wsiach, zechcą zawiadomić swoich najbliższych sąsiadów o terminie wygłoszenia przez plk. Koca deklaracji programowej, aby umożliwić tym, którzy nie posiadają jeszcze odbiorników radiowych, wysłuchanie tego przemówienia.

Związek i organizacja społeczna, klub i świetlica organizują w niedzielę wspólne wysłuchanie przemówienia plk.

Adama Koca.

W wielu miastach posiadających mego ofny i głośniki uliczne organizowane jest słuchanie zbiorowe przemówienia plk. Koca na placach publicznych.

**KONCERT JANA KIEPURY NA POMOC ZIMOWĄ.**

W niedzielę dn. 21 lutego b. r. o g. 20.30 Polskie Radio transmitować będzie na wszystkie swoje rozgłośnie z teatru im. Słowackiego w Krakowie dwugodzinny koncert Jana Kiepury. Nasz znakomity tenor przeznaczył dochód ze swego koncertu na cele Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych.

Ci, którzy słuchać będą koncertu Kiepury przez radio zechcą niewątpliwie po prostu wielkodusznie czyn naszego znaku miłego tenora przez złożenie dobrowolnej opłaty na Fundusz Pomocy Zimowej. W tym celu listonosze, którzy zgłaszają się do abonamentu radiowego z rachunkami za miesięczny abonament radiowy, posiadając będą znaczki na Fundusz Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych. Znaczki dla abonamentu radiowego w mieście opiewać będą na sumę 1 zł., dla abonamentu radiowego na wsi na sumę 50 gr.

Polskie Radio nie wątpi, że radioluchacz, który wielokrotnie dawał już do wody chętną ofiarności na różne cele społeczne, i tym razem popieszczy z pomocą zimową dla bezrobotnych, aby umożliwić im przetrwanie ciężkich miesięcy zimowych.

# M. GORDON

Sukno — Jedwab — Wełna  
NIEMIECKA 26, tel. 306

# ISTOTNIE TANIA SPRZEDAŻ

RESZTEK I TOWAR. WYSORTOWANYCH

Przed nowym sezonem wiosennym nasze wielkie zapasy kuponów na garnitury męskie i palta oraz resztki materiałów wełnianych, bawełnianych i jedwabi sprzedajemy po cenach

WYJĄTKOWO NISKICH

# RZĄD TWORZY samodzielne gospodarstwa rolne

Na zakończenie debaty nad preliminarem budżetowym Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zabrał głos na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu p. minister Poniałowski.

Długi ustęp swoich wywodów poświęcił p. minister zagadnieniu przebudowy ustroju rolnego polecając wstępnie i twierdzeniami posła Łubińskiego, jakoby ministerstwo rolnictwa dążyło do tworzenia gospodarstw skrajnie drobnych.

P. Minister stwierdza: Nie są tworzone gospodarstwa najdrobniejsze. Zgodnie z założeniami konstytucji i wielokrotnymi oświadczeniami rządu tworzy się gospodarstwa samodzielne, wystarczające do samodzielnego bytu rodziny chłopskiej.

Twierdzenie, że gospodarstwa drobne dają krajowi wyższą produkcję brutto niż ha, jest nadal przez Ministerstwo podtrzymywane, pomimo kwestionowania przez

lys. złotych na wydatki związane ze zwolnieniem Soboru Generalnego.

Poza tym Rząd złożył wniosek aby powiększył o 107.280 zł. kredyty na wyznaczenie prawostawne, aby zadośćuczynić najpilniejszym potrzebom tego Kościoła.

## Objektywna ocena

Na zakończenie chciałbym zaznaczyć, że powaga przeżywaną chwilę dzisiejszej wymaga zarówno ode mnie, jak też od wszystkich współpracowników, działających w centrach i w terenie wielkiego oparcia spokoju, równowagi ducha i obiektywizmu przy powzięciu decyzji.

Ponieważ w społeczeństwie obserwuje się bardzo znaczne zagnienie na tle przewartościowania podstaw ideologicznych wzajemnie zwalczających się grup nie więc dziwnego, że każde, najbardziej obiektywne rozstrzygnięcie tego lub innego konfliktu, spotyka się z krytyką raz tej innej grupie drugiej strony.

Podkreślam z całym naciskiem, że mając na uwadze jedynie dobro Polski, wychowanie młodzieży na najlepszych jej obywateli nie mogą się liczyć z jednostronnie wysuwaniem żądań. Wszystkie posunięcia czynię w przekonaniu, że systematyczna i wyłożona praca nad umacnianiem oświaty i kultury wydać musi owoce, przyczynając się również do uspokojenia nawet tych umysłów, które obecnie w podnieceniu i ogniu walki ideowej nie mogą się jeszcze zdobyć na obiektywną ocenę zarządzeń Ministerstwa, opartych na szczerej chęci sprawiedliwego, rzetelnego i bezstronnego rozwiązania każdego zagadnienia.

## Zmiany personalne w Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia

Jak nam komunikują, z dniem 1 marca rb. w Rozgłośni Wileńskiej zajdą następujące zmiany:

Dotychczasowy kierownik programu mowy p. Tadeusz Byrski powołany zostaje do Centrali Polskiego Radia w Warszawie na stanowisko reżysera artystycznego w Wydziale Literackim.

Kierownictwo programowe obejmie p. Tadeusz Łopalewski.

Również sekretarz programów p. Czesław Mitosz przechodzi do dyspozycji Centrali Polskiego Radia w Warszawie.

Inne zmiany personalne w Rozgłośni Wileńskiej na razie nie są przewidziane.

## Ustawienie gigantofonów przez towarzystwo Elektryk

Wobec zapowiedzianego na dzień dzisiejszy (godz. 5.30 pp.) programowego przemówienia p. pułk. Koca, zostały zainstalowane na placu Orzeszkowej gigantofony tow. Elektryk, celem udostępnienia szerokim kręgiem wniłnian tak doniosłego przemówienia politycznego.

## CZŁOWIEK UJARZMIA NATURĘ, która pomimo swej siły żywiołowej staje się posłuszna i ulega Mu

Nawet własne ciało człowiek potrafi ująć i uformować według upodobań, dochodząc w równej mierze do deformacji w pojęciu cywilizacyjnym lub niedoświadczony korekty wad w pojęciu estetyki narodów o wysokiej kulturze.

Czy to będą, jeśli weźmiemy dla przykładu, dzieki szczypty murzynskie, zniekształcające swe wargi lub nosy, czy powabne Japonki, zakuwające na szereg lat nożki swym córkom dla uzyskania drobnych stópek, czy wreszcie współczesne europejki, nakładające nie mówiąc przylegające czepek dla unik-

nięcia odstających uszów, — zawsze, nie bacząc na różnicę motywów i sposobów, czują wielką przyjemność i ten sam skutek: pod perządkowanie natury swej woli.

Obwisłe mięśnie twarzy i otuszczony podbródek, będące pierwszymi sygnałami zbliżającej się starości, podtrzymują i reformuje lecznicza opaska „Reduktor”, która umiejętnie i systematycznie noszona, już w krótkim czasie usunie wady konturowe twarzy. Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych. Sprzedaż hurtowa w Hert. Apt.

spodarstwie wielkopolskim, co oczywiście nie jest zgodne z rzeczywistością.

W roku wczorajszej debaty — mówił dalej p. minister Poniałowski — wysunięto postulaty w odniesieniu do zagadnienia reformy rolnej, domagając się zaostrzenia ustawy o wykonywaniu reformy rolnej. Rząd szanuje kompromis dokonany przez laty 11-tu w postaci ustawy z roku 1925. Natomiast stoi na gruncie wykonania tej kompromisowej ustawy. To też nadwyżki parcelacyjne, które z tytułu tej ustawy powinny być rozdzielone, a które jeszcze nie przeszły do rąk drobnej własności, stanowią — że się tak wyrażę — swoistą zaległość.

Na zakończeniu p. minister stwierdza że w odniesieniu do zgłoszonych w dniu wczorajszym rezolucyj uważam za możliwe przyjęcie do wykonania tych kłopotów do:

1) Wzmocnienia kontroli nad parcelacją prywatną zarówno ze względu na konieczność ochrony nowonabywców jak i wprowadzenia rzeczywistej planowości;

2) Przyspieszenia prac agrarnych w ośrodkach szczególnie przeludnionych zarówno w drodze parcelacji majątków wielkiej własności, znajdujących się w tych ośrodkach, jak w drodze kolonizacji wewnętrznej;

3) Wzmocnienia akcji scaleniowej przez wykorzystanie art. 15 ustawy o reformie rolnej, oraz

4) Prowadzenia polityki cen ziemi zgodnej z interesem całości a nie tylko jednej części.



Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Zamościu — dłuta artysty-rzeźbiarza Jakuba Juszczyka.

## Gdzie należy zamawiać pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego?

WARSZAWA, (Pat)... Wobec licznych zapytań, gdzie należy zamawiać „Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego” — Instytut Józefa Piłsudskiego komunikuje, iż zamówienia na 10 tomowy komplet pism zbiorowych Józefa Piłsudskiego w cenie 30 zł. po 3 zł. miesięcznie, przesyłać należy na zwykłej kartce pocztowej pod adresem: Instytut Józefa Piłsudskiego, — Warszawa, Al. Ujazdowska 1 (telefon 710-36).

## Izba Gmin uchwaliła 400 mil. funtów na zbrojenia

LONDYN (Pat) — Późną nocą po przemówieniu premiera Baldwin, który uzasadniał konieczność zwiększenia zbrojeń angielskich zarówno z brytyjskiego, jak z międzynarodowego punktu widzenia, izba gmin uchwaliła ustawę, upoważniającą rząd do zaciągnięcia pożyczki do wysokości 400 milionów funtów sterlingów. Ustawę zapadła 329 głosami przeciwko 145.

## 1.350.000 franków zrabowali od kasjera na ulicy

NICEA (Pat) — W dniu wczorajszym dokonano w śródmieściu Nicei napadu bandyckiego, wzorowanego na metodach gangsterów amerykańskich. Dwóch zamaskowanych bandytów z rewolwerami w ręku zaatakowało na jednej z głównych ulic miasta kasjera banku i zrabowało mu milion 350 tys. franków.

Po dokonaniu rabunku bandyci wsiadli do samochodu, gdzie oczekiwał ich wspólnik i zbiegli. Przedsięwzięcie przez policję poszukiwania w okolicach Nicei nie dały dotychczas żadnego rezultatu. Sensacyjny ten napad wywołał w całym mieście olbrzymie wrażenie.

## ZŁOTO

PRZYDZIELONE PRZEZ BANK POLSKI na cele naukowe, lecznicze, techniczne — dentystyczne, techniczne i przemysłowe do nabycia w firmie

O. ZAŁKIND

Wilno, Wielka 47 (róg Rutnickiej), tel. 17-33.



## Zimą

jakże często odczuwa się zmęczenie i zmniejszenie energii życiowej. Są to skutki braku życiodajnych promieni, jakimi darzą nas słońce latem. Norwesk Tran Lecznicy zastępuje połączony promienie słoneczne, a dla swej bogatej zawartości witamin A i D stanowi źródło zdrowia dla dzieci i dorosłych.

**NORWESKI TRAN LECZNICY**  
słynny ze swym smakiem.

# Nie tylko problem gospodarczy wymaga uwagi

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

## Asymilacja państwowa i językowa

Jestem daleka od tego, by egzagerować siłę i dynamikę ruchu narodowego białoruskiego, ale też nie wierzę, by w wielkiej swojej masie chłop białoruski za pominięcia swego języka, by się w wielkiej swojej masie bez reszty spolonizował. — Tymczasem ostatnimi czasy u naszych włodarzy kryterium językowe zaczyna na gwałt nabierać jakichś nadzwyczajnych rozmiarów. Znam gminy, w których zamieszkuje ludność mówiąca językiem „proslim” t. zn. po białorusku — a ta ludność jest patriotyczną ludnością polską. Znam gminy zupełnie narodowo nieświadome, gdzie ludność określa się nie jako tutejszych, a językiem jej jest polski od święta, a białoruski od dnia codziennego. Gdzie tu miejsce na problem językowy? Gdzie tu miejsce na wydawanie jakichś tam rozkazów, że nie wolno mówić po białorusku w urzędach, że geometrze nie wolno zwracać się po białorusku do chłopów, że białoruski język jest niedopuszczalny w Polskim Radio, a teatr objazdowy w białoruskim języku to byłaby wyrażna zdrada stanu!

Mogę wyliczyć z górą 200 wsi, w których 90 proc. ludności mówi po białorusku. Uznanie jej za świadomą grupę narodowościową jest oczywiście błędem. Ale błędem jest również podciąganie jej w całości pod jeden wspólny mianownik narodu polskiego.

Wypowiadanie walki językowej białoruskiej może dać w rezultacie tylko obudzenie poczucia odrębności, poczucia inności. Pozyskiwanie tych ludzi dla polskości winno iść innymi drogami. I to muszą zrozumieć wszyscy przybysze i nieprzybysze, pracujący na tych ziemiach. Przecież to jasne, że asymilacja państwowa nie jest równoznaczna z asymilacją językową. To aż dziwne, że dla tej elementarnej prawdy, którą w Polsce już znano w 15 i 16 wieku trzeba teraz drzwi wywalać w niektórych naszych urzędach na wschodzie Rzeczypospolitej. To prawda jasna!!!

## Inteligencja białoruska

A teraz prawda druga: Nie należy ruchu białoruskiego traktować jako iworu sztucznego i przemijającego. Ten ruch ma swoje naturalne i realne podłoże i możliwości rozwojowe. Jeżeli nawet zlikwiduje się ta lub inna organizacja białoruska, nie oznacza to bynajmniej, że się w tej miejscowości zlikwidowało ruch narodowo-białoruski. Do czego doprow-

adza gorliwa polityka zakazów i utrudnień w stosunku do organizacji białoruskich o charakterze oświatowo-kulturalnym? Do czego ta polityka prowadzi? Po pierwsze budzi niewiarę w możliwość prowadzenia legalnej pracy białoruskiej w ramach Państwa Polskiego, po drugie budzi niechęć do władz, po trzecie budzi poczucie własnej siły („zwalczając nas, bo się boją”), po czwarte i to jest najważniejsze — wiliacza aktywne jednostki w ramy pracy nielegalnej, która konczy się najczęściej na kontaktach z KPZB. I dlatego politykę zakazów, utrudnień, zamykania itp., prowadzoną bez dostatecznej analizy stosunków terenowych, bez głębszego przemyślenia i przy hiperiotrii podejrzliwości i nieufności — tę politykę uważam za złą z punktu widzenia interesów Państwa. Likwidacja Tow. Białoruskiej Szkoły, dokonywana niejednokrotnie w sposób drastyczny i bezwzględny, przyczyniła się jedynie w wielu miejscowościach do zwrotu popularności tej organizacji, którą we wspomnianych ludności zaczyna się odczuwać nieraz przesadną legendą. Narasza nie tych legend, zrodzonych z żalu i z rozgoryczenia, podkopuje autorytet Państwa.

Znam wieś, gdzie po dziś dzień opowiada chłop jak to w 1933 r. władze zabroniły jakiegos teatru białoruskiego amatorskiego i to na godzinę przed przedstawieniem, na które szli chłopcy po 15 kilometrów. Taki zakaz nie jest faktem odosobnionym. Takich zakazów było wiele. Poca te zdrażnienia i rozgoryczenie nia!

We wsi białoruskiej narasta w tej chwili nowe zagadnienie — to zagadnienie inteligencji białoruskiej, która nie ma naturalnego odpływu i żyje na wsi w biedzie, a nieraz w nędzy. Staje się ona często czynnikiem fermentu. A przecież to jest materiał ludzki naprawdę wartościowy, który mógłby być odpowiednio użyty. Trzeba ich powoływać na niektóre urzędy państwowe na tym terenie — to da napewno dobre wyniki zbliżenia urzędów państwowych i samorządowych ze wsią. Bo przecież z gruntu zły jest ów przedział, ówa całkowita obcość między administracją i społeczeństwem.

Przyznam się, że ze zdumieniem słuchałem narzekania moich kolegów — po słów z Wielkopolski i Pomorza, którzy skarżą się na napływowy element w urzędach. To jest jakieś niedzwołe zjawisko. Mogłabym zamiast słów Poznańskie postawić wileńszczyzna i powtórzyle nie mał to samo. Ta choroba epidemiczna w naszych warunkach nabiera specjalnej osrości.

## Apel do Pana Premiera

Panie Premierze! Ja wierzę w Pańską niespożyłtą energię, dlatego oczekuję, że Pan wywąpi zasadę domniemywania, podejrzewania nielojalności państwowej u obywatela naszego Państwa, który wyraża niechęć do państwa, który wyraża niechęć do państwa. Wierzę, że wejrzy Pan w nonsensowność kar administracyjnych, które są bronią w regulowaniu spraw narodowościowych, że ukroci Pan orgię tych kar, nakładanych na chłopca za wiadro zle uwiazane, za studnię, za śmietnik, za psa — wiedzy, gdy wcale nie chodzi ani o wiadro, ani o studnię, ani o śmietnik, ani o psa tylko o politykę narodowościową, o pretekst do wymierzenia jakiejś dokuczliwej kary.

Jeśli ktoś naprawdę zawinił, niech bę dzie ukarany, jeśli ktoś prowadzi robotę szkodliwą dla Państwa, niech poczucie na sobie dłoń karzącą sprawiedliwości, ale złościwości, dokuczliwości — to jest tylko obniżanie autorytetu Państwa, to poniża Państwo w oczach obywatela.

## Szkoła życia obywatelskiego

Trzeba montować wychowanie obywatelskie na tych ziemiach. Tą szkołą obywatelską może być samorząd. Niesłety nie wszędzie samorząd spełnia swoją rolę wychowawczą. Obok przykładów

dotadnich, godnych najwyższej pochwały, ileż mogłabym zacytować wypadków gdzie samorząd składa się w wielkim procencie, a nawet i w całości z ludzi nie cieszących się zaufaniem miejscowego elementu, gdzie np. wójtem jest niepopularny i nielubiany przez chłopów człowiek, gdzie rozgorczyca ludność mówi z fajonym gniewem: „heła pany panujcie!”

W wielu gminach ludność z niechęcią i ironią mówi o wyborach do samorządów. Przyszłe wybory do samorządów muszą być stanowczo wykorzystane, jako szkoła obywatelskiego życia, nie jako wycyzn administracji. Trzeba przede wszystkim przeanalizować sprawę doboru wójtów. Sądzę, że Pan Premier zaprobuje bez zastrzeżeń tezę, że wójt, który zalega w podatkach lub notorycznie podatków nie płaci — nie może piastować swego urzędu nawet 24 godzin i że wójt może być tylko lojalny obywatel Państwa, który ma całkowite zaufanie swych współobywateli. Brak tego zaufania jest warunkiem dyskwalifikującym.

Zbliżenie władz do ludności, wejście w jej potrzeby i troski, to przecież nie jest żadna skomplikowana sprawa. Dla ilustracji przytoczę przykład działania dokuczliwej ustawy, która wymaga znowelizowania. Tych ustaw zresztą można by znaleźć więcej jak np. ustawę rybacką, która dzięki interwencji Pana Premiera została powstrzymana w swym działaniu nad głośną już w całej Polsce Narocz.

Trzeba by również inaczej przemyśleć walkę z pędzeniem samogonu. To jest jedna z bardziej zawiłych spraw, którą trzeba by dobrze przeanalizować. Ale są rzeczy ważniejsze — to konieczność uporządkowania podatków państwowych i samorządowych — to paląca konieczność zmniejszenia kosztów za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Nasze urzędy statystyczne notują, że dochód netto z gospodarstw włościańskich, który najlepiej charakteryzuje poziom życia i siłę nabywczą rolnika, wyraża się cyframi: Finlandia 94, Estonia 93, Łotwa 80, Polska... 16.

W tym samym porównaniu zużycie na wóz szluczny: Estonia 183, Łotwa 142, Finlandia 112, Polska... 38. Te cyfry statystycznie odczuwa nasza wieś na swoim karku, jako gniotący ciężar rzeczywistości.

Oto przychodzi lato, z wielkiej mocarstwowej Polski ciągną tysiące nędznych robotników i robotnic rolnych. Idą po zarobek do samego kulaka łotewskiego, takiego samego chłopca, jak i oni sami. To są rzeczy, które ludność tam da leko od Warszawy odczuwa jak piekącą wstyd. To nie są żadne wygórowane żądania, jeżeli wolamy: ziemie nasze muszą mieć udostępniony, długoterminowy kredyt rolny, a kasy pożyczkowo-oszczędnościowe muszą być wydawnie popierane. Podniesienie gospodarcze tych ziem, tak bardzo agrarnie przeludnionych, to jeden z koniecznych warunków związania ich z Polską.

## Język białoruski w urzędach

Jeżeli na tło tej ogólnej nędzy rzucimy obraz ludności, która często nie mo-

że podolać ciężarom podatkowym, która zresztą nie rozumie skomplikowanego systemu podatkowego, jeżeli rzucimy obraz częstych, powstających na tym tle konfliktów, jeżeli do tego dodamy, że chłop białoruski przychodzi do urzędu i tu jest gorzej traktowany za to, że nie umie po polsku, a po tym często odchodzi z niczym — to czy może tu być mowa o wiananiu go z Państwem Polskim? Trzeba mu dać instruktora rolniczego — ten stan, który jest dzisiaj to jest tylko markowanie instruktorskie, trzeba dać urzędnika w administracji, którego całe postępowanie powinno być nacechowane najgłębszą przychylnością dla miejscowej ludności bez względu na narodowość i wyznanie. Urzędnik mający bezpośrednią styczność z ludnością białoruską, powinien posiadać język białoruski, aby móc się z ludnością porozumiewać.

Czy możemy dziś z spokojnym sumieniem czytać następujące słowa: „Drugą rzeczą, którą zrobilibyśmy do wejścia do Wilna, to było odezwanie się do społeczeństwa (Tom VI str. 201 i 202). Dawaliśmy w tej odezwie gwarancję, że o losie tej ziemi mi decydować będą jej mieszkańcy. — Dalem zarząd, w którym wszystko co jest pracą pochodziło od ludzi i ze współudziału miejscowego społeczeństwa!”

## Oddziaływanie kulturalne

A teraz słów parę o tym, co nazywamy kulturalnym oddziaływaniem. Stwierdzić muszę, że dla wielu wsi białoruskich kwestia nauczania języka białoruskiego jest bez znaczenia. Ale w iluż wsiach policja likwidowała w bardzo swój sposób podania podpisane przez chłopów o nauczanie języka białoruskiego. To są złe karty naszych prac na tych ziemiach. Powiem szczerze, jeżeli chciałem być posłem z Ziemi Wileńskiej, to między innymi i dlatego, by tu, w tej sali powiedziałem głośno, z całym poczuciem odpowiedzialności, z całą surową miarą, przykładając do oceny znanych mi faktów, że tak daleko być nie może! Magdara i umiarkowana polityka koncesyjna musi tu stanowczo być wprowadzona w życie.

A teraz sprawa druga! Chłop chce czytać! Analfabeta i półanalfabeta słuchają uważnie czytanych gazet. Ale ilość pism codziennych polskich, idących w teren, jest znikomo mała. I to ciekawe — że im bardziej polski powiał, im wyższa cyfra procentowa polskiej ludności, tym mniej są ilość pism codziennych. Nie tylko chłop czyta mało, ale mało czyta ziemia nin, duchowny, urzędnik. Gdyby rozłożyć ilość pism codziennych, przychodzących do rąk na to na powiat brastawski, dałoby się jego mieszkańcom — to otrzymali byśmy 1 egzemplarz pisma polskiego na 948 mieszkańców.

## Rusyfikacja

Najliczniej rozchodzą się pismem, planowo kolportowanym jest „Rycerz Nie pokalanej”. Tylko to jedno jedyne pismo jest planowo i intensywnie kolportowane w terenie. Pisma fachowe, rolnicze są czytane przez nieliczne jednostki. To są znikome cyfry. O wiele intensywniej zasilą ludność wiejską swą prasą mniejszość litewska.

Ostatnio została z rozporządzenia władz zwinęta Białoruska Krynica. Uwa-

POD ZNAKIEM POLSKIEJ AKADEMII LITERATURY

GEBETHNER I WOLFF ROZPISUJĄ

# SUBSKRYPCJĘ PISM E. ORZESZKOWEJ

w 30 tomach (ca 7500 str.)

Redaktorzy: Prof. A. Drozdzewski i L. B. Świderski.

E. Orzeszkowa jakiej nie znamy. Najpiękniejszej, nieprzestarzałej, wytwornej, 1-sze wydanie wolne od wypaczeń cenzury i „poprawczych”.



30 tomów (ok. 7500 str.), ca miesiąc 1 — 2 tomy (4—5 t. kwart.). Szata zewnętrzna podobna do Pism B. Prusa. Tom 1-y ukazuje się w pierwszych dniach marca.

Cena: Egz. broszurowane: 88 zł. + 10 zł. na przesyłkę, płatne: 1-sza i 2-ga rata po 10 zł., dalsze 13 rat mies. po 6 zł.

Oprawy (półno): 115 zł. + 10 zł. na przesyłkę, płatne: 1-sza i 2-ga rata po 10 zł., dalsze 14 rat mies. po 7,50 zł.

Przy odbiorze w księgarni (tylko w Warszawie) odpada koszt przesyłki.

Przy wpłaceniu całej kwoty z góry 10 zł. opustu.

Raty winny być uiszczone do 5-go każdego miesiąca.

Do Wydawnictwa Gebethner i Wolff, Warszawa, Zgoda 12

Zgłaszam subskrypcję na 30 tom. PISM E. ORZESZKOWEJ w broszurze w oprowie — z przesyłką — z odbiorem w księgarni. Równocześnie wpłacim na P. K. O. Gebethner i Wolff, Warszawa nr. 6353 całą należność zł. \_\_\_\_\_ z góry — 1-szą ratę w kwocie zł. 10.—, resztę obowiązuje się wpłacić w 14 — w 15 ratach.

Nazwisko i imię

Adres (dokładny)

Podpis:

Wypełnić dokładnie i czytelnie, niepotrzebne skreślić.

tem to posunięcie za błędne, choć z dwójga ziego logiczniej jest zamknąć pismo legalne, a to właśnie miało miejsce bardzo często. Chcę tu jednak zwrócić uwagę na zjawisko inne. Na rozchodzenie się wśród ludności prawosławnej białoruskiej prasy rosyjskiej. Znam wieś, gdzie chłopie nie mogą przenieść białoruskiego pisma przeszli na pisma rosyjskie. Taką zamianą to z polskiego punktu widzenia słaby sukces polityczny.

Ekspansja emigracji rosyjskiej na prawosławnych Białorusinów, to zjawisko nad którym nie można przejść do porządku dziennego. Szanuję w emigrantach rosyjskich lojalnych obywateli Państwa Polskiego, ale ich ekspansji na element białoruski z punktu widzenia polskiej racji stanu, nie poczytuję za objaw zdrowy.

## Waż ochronny z woli ludzkiej

Reasumuję: W ramach naszego Państwa istnieje zagadnienie białoruskie. — Państwo Polskie winno stworzyć takie warunki, by ludność białoruska szukała zas pokojenia swych budzących się aspiracji tylko na drodze współpracy z Państwem Polskim. O asymilacji narodowej może być mowa wtedy tylko, gdy potrafiąmy wytworzyć wolę zasymilowania się ze strony białoruskiej. Wola jednostronna nie wystarczy. Musimy stać się na tych ziemiach siłą atrakcyjną, wiążącą z Państwem

wem Polskim ten kraj i gospodarczo kulturalnie. Świadomość białoruska, roząca się w walce z Polską, to nasza przegrana, bo wtedy ta świadomość staje się świadomością wroga. Musimy uczynić wszystko, co w naszej mocy by ta świadomość nie wyrastała z kompleksu krzywdy.

Dolychczasowe metody naszego postępowania są złe. Są one wygrywane przez agitatorów otrzymujących rozkazy z wężniz Polski. Te metody trzeba natychmiast zmienić. Musimy odnaleźć wspólny język z narodowymi działaczami białoruskimi i pociągnąć ich do wspólnej pracy konstrukttywnej i do wspólnej walki z imperializmem obywatela do wschodu. — Trzeba do tego ręki surowej i sprawiedliwej, ale umiejącej podnieść pracę konstrukttywne, nie sięgając negacją i zakaz.

Nie obawiam się dać naszym ziem rządów surowych. Z największą przykrością konstatuję, że władze nasze nie potrafiły dotąd ukrocić wybrzyków, ukrywając się bezkarnie łobuzerii, która pod mieszkaniem żydowskim w Wilnie podkłada palerdy, a pochody Ligi Mroczkiej i Kolumbiańskiej wykorzystuje do rzucania hasła bicia Żydów i rozgrabiania sklepów. Zaufanie bowiem obywatela do władzy w tym względzie i w tym przeświadczeniu, że każdy czyn, łamiący prawo obowiązuje w kraju i łamiący jego dobro obywatela, będzie wysłędzony i ukarany.

Rząd gen. Sławoja-Składkowskiego ma stworzyć centrum życia gospodarczego w Polsce, by pomnożyć tam potencjalną siłę i obronę Państwa. Ale jeżeli na ziemi Sandomierskiej mają spokojnie dymić kominy, mają równo oddychać płuca fabryk i pionąć tysiące świateł elektrycznych, jeżeli tam ma rozrastać się polska Polska, to daleko na ziemiach kresowych musi być twarde, nieustępliwy wał obronny zorganizowanej woli ludzkiej. Linia obrony na Polskę przebiega przez te ziemie dalekie, po przez kresowe wieś i miasta i miasteczka, po przez chaty chłopskie i liche domki rzemieślnicze, których niesłoty przez długie jeszcze lata nie zdolamy wyciągnąć na ten wysoki poziom życia gospodarczego, o którym marzymy, ale do których już dziś wprowadzić musimy ułość i miłość ku Rzeczypospolitej.



Codziennie jafska pomarańcza dla twego dziecka

# Jafskie

pomarańcze i grejpfruty są najsoczystsze

OWOC PALESTYŃSKI

**DZIESIĄTKI TYSIĘCY**

ZADOWOLONYCH POSIADACZY NAPEWNO DORADZI WAM KUPNO ODBIORNIKA TELEFUNKEN

**RADIO TELEFUNKEN**

GWARANCJA DOBROCI — ZAUFANIE TYSIĘCY

## Kronika tygodniowa

# PRZED KAZIUKIEM

Nasz młody ruch turystyczny, po nieudanych, zdaje się, zeszlorzonym debiucie, zdaje swój drugi egzamin turystyczny. Miejmy nadzieję, że w tym roku nie będzie już zeszlorzonych niedociągnięć organizacyjnych. Ustalono bowiem zostały dwie szersze zasady: 1) unikanie werbunku turystów w ilościach nadmiernych do miasta, które nie rozporządza jeszcze dostateczną ilością wygodnych noclegów; 2) urządzenie całego szeregu imprez dla turystów, wychodzących z założenia, że czcigodne mury cieszą romantyków, ale nie są wszystkim dla realistów. A tych, jak wiadomo, jest na ziemi znacznie więcej. Trzeba by nak sobie otwarcie powiedzieć, że za den Związek Turystyki, żaden Orbis,

Wydział Turystyczny Dyrekcji Kolejowej, czy nawet Magistrat i Administracja, nie da sobie rady bez współdziałania całego społeczeństwa wileńskiego. W okresie od 26 lutego do 5 marca powinniśmy wszyscy stać się członkami turystycznego pogotowia. Powinniśmy wszyscy pilnować, ażeby zwłaszcza przyjeźdźni z dalszych stron, wyjechał; od nas napraw dęzadowole ni, naprawdę radzi, że do Wilna się wybrali.

Zwłaszcza mieszczanstwo wileńskie, które ciągnie bezpośrednie zyski z turystyki, powinno się nalezyście przygotować do licznego zjazdu gości, nie szczeni pracy własnej i kontrolować personel, ażeby nie dopuścić do niedociągnięć w tak ważnym dzie-

le aprowizacyjnym. Policja powinna w tym dniu otrzymać specjalne polecenie energiczne i bezwzględne reagowania na wszelkie próby wyzysku, stosowane wobec gości. Sprzyja nie w tych dniach „swoim” w imię hasła „niech sobie zarobia” godzi właśnie w interesy „zarabiających”. Bo turysta, zniechęcony, nie tylko nie przyjeździe sam, ale i zniechęci do przyjazdu całe swoje otoczenie.

Wreszcie ogromne znaczenie ma uprzejme udzielanie wskazówek przez publiczność, ustępowanie miejsca pod czas widowisk publicznych i t. d. Zwłaszcza należą się w tej dziedzinie instrukcje młodzieży ze strony nau czycielstwa. Nie zadowalajmy się tym, że ludność wileńska jest naogół miła i chwalona przez turystów. Wielki napływ turystów jest zawsze połączony z pewnymi wyrzeczeniami dla miejscowych. I dlatego nie szkodzi przypominać o tym.

Oczywiście, bardzo często winna

pewnych tarć przyjezdnych z miejscowym wynikiem raczej z winy przyjezdnych, ale z tym trzeba się pogodzić. Niejeden kraj turystyczny na pod tym względem daleko większe kłopoty. Ileż czasu musi zużyć nieraz Włoch, albo Francuz, ażeby coś wytłumaczyć turyście — cudzoziemcowi, zwłaszcza należącemu do typu „naszych za granicą”.

Miasto, które chce ciągnąć zyski z turystyki musi nauczyć się cierpliwości i słodyczy. Na to nie ma rady. Nie można sprowadzać do Wilna tylko śmietankę intelektu i kultury. Cierpliwość, łagodność i bezinteresowność jest w tym wypadku ofiarą na rzecz rodzinnego miasta.

Jest to tym bardziej ważne, że Wilno nie rozporządzało nigdy nadmiarem wolnych miejsc, a w tym roku „Kaziuk” zapowiada się niebywale li cznie. Jeżeli przyjeźdźni, zwłaszcza z daleka będą oglądali tylko płeć wilnian to oczywiście wątpliwe, czy przy-

jadą na rok przyszły. Muszą być zresztą jakieś trybuny w chwili kiedy wiosna zwycięży zwyciężoną już przez lekarzy grype? Ale czy starczy na trybunach dla wszystkich miejsca?

Oto są mniej więcej te uwagi, które cisną się na myśl każdemu, kto nie tylko teoretycznie, ale praktycznie zetknął się z ruchem turystycznym. Największy skarb Wilna — piękno, może rok rocznie znęcać masy turystów, którzy wybaczą nawet niejedno zjawisko życia prymitywnego, ale pluskiew w łóżku, czy w żupie, drożyzny i grubiaństwa nie wybaczą nigdy. Ten, kto kocha miasto rodzinne, kto pragnie jego rozkwitu — niech pamięta o tym i przed Kaziukiem i po Kaziuku. „Wilno usmiechnięte”, oto hasło na dzień 4 marca... i, oczywiście, następane.

Jest rzeczą arcyważną dla należytej organizacji masowych zjazdów i uroczystości, informowanie prasy i organizacji turystycznych o spoztrze-

ganych niedociągnięciach. Tylko w ten sposób możemy z roku na rok u doskonalać naszą organizację turystyczną, usuwać braki, leczyć boleżki. A należy przypuszczać, że w tym roku zwiększy się znacznie ilość Polaków z zagranicy i cudzoziemców, zarówno w całej Polsce, jak i w Wilnie.

Napływ ten może spowodować zjawisko wręcz odwrotne, ale równie szkodliwe dla interesów miasta, jak i kłuzys. Podczas kryzysu był brak miejsca dla ludzi, w tym roku może być brak miejsca dla ludzi. Robienie z Wilna odstraszałnej turystycznej, byłoby równie szkodliwe jak i kryzysowa pustka.

I dlatego lepiej jest stworzyć większe ramy („Dom wycieczkowy”) niż psuć to w jednym mieście co zrobili inne miasta. Miejmy zresztą nadzieję, że tegoroczny Kaziuk zawiedzie pesymistów, przyniesie natomiast rację obywateli i optymistów turystyki wileńskiej.

Kazimierz Lecezyki.

# KOLUMNA LITERACKA

## pod redakcją Józefa Maślińskiego

### Eksperymentalizm w próżni

CZESŁAW JANCZARSKI.

### W ZIMIE

**W tym pędzie gnidae lby owinięte parkanem z zakrętu wyniosły dzwonki przezrocyste, modre pod pagórek.**

**Cwałuje gnida para wprost na niebo rdzawe gdzie nad wioską wyrastają topole dymów. Obłok w bal owinięty i tu, pod kopytami biała zaspą dzwonki jak gille toczą się z góry.**

**Ślomy w śnieżnym kole. Krzak tarniny pokratkował białe pole.**

**Świergot drewnianych płóz. Sanie pędu uniosły trzepot skrzydeł, białych piór. Krajobraz wsłuchany dzwoneczki toną w puchu czystym — cicho już.**

**Mówisz: ale pojechało wesole towarzyswo!**

**Jan Brzękowski — Zaciśnięte dookoła ust, Dom Książki Polskiej, Warszawa, 1936.**

Byłoby zarówno błędem, jak i jawną niesprawiedliwością, ocenianie czwartego z kolei zbioru wierszy Brzękowskiego, a tuż wydanej przed krzesełkami rozpraw o „Poezji integralnej”, miarami, jakie sam próbował wyłożyć, rozpatrzeć, zastosować, ba, skodyfikować nawet. Analizując ową uważam za pożyteczną wprawdzie, lecz biorąc sprawę sumarycznie, nieudaną próbę **samouświadomienia** artystycznego, tym bardziej chybioną, iż doświadczenia własnego warsztatu literackiego pragnąc uogólnić i przetrząsnąć na typy liryki, które autor uznał za „awangardowe”, **wym samym** posiadając je o powinowactwo z własnymi wierszami. Świadczy to zarówno (pochlebnie) o jego zapale, jak i o niedobrach krytycyzmu, w sposób znamieny przejętych z Peipera. Pozycja obrona, w jakiej od lat znalazła się t. zw. nowa sztuka w polskim wierszopisarstwie, kurczowo zabieg, aby pozyskać teren lub utracony odzyskać — nie na ostatku zawiadującej swą nieproporcjonalną do wyłożonej energii doremnością naiwnej pochopności w formułowaniu sądów, jakoby uniwersalnie obowiązujących, przyjmowana tu za fakty artystyczne dosyć dowolnych postulatów, prostoduszemu, słowem, za ufnością w siebie i we własne urojenia, pnia desideria przyjmujące za kulturalną realność. Jest to — w gruncie rzeczy — jeśli wyłączyć Przybosa, coraz organiczniej się obiektywizujące, postawa nawiąskroś narcystyczna, która, jak ognia, nika konfrontacji i sprawdzenia zarówno u źródła, jak i wyniku, i temu bodaj przy pisarce należy fakt niewątpliwy, iż szeregi uzdolnionych, niekiedy pionierskich, liryków nie tylko zrywa lekkomyślnie ze stylizacyjną tradycją własnego narodu, będz włączenia w którą nie ma istotnego nowa torstwa, lecz co więcej, z olśniewającą ignorancją przesłania generację nowych form artystycznych na Zachodzie. Nie pojmuję, zdawać by się mogło, wielowiekowych kanonów, które spoczywają u dna „rewolucji formalnej” od Baudelaire’a po przez Mallarmé’go, Rimbaud’a aż po prąd powojenne, nie chce pojąć, a to jest już groźniejsze, powolnego przelomu (który tylko powierzchownemu obserwatorowi wydać się mógł gwałtowny), przełomu bio-psychicznego, który dopiero w rezultacie przodził poszukiwania i zdobycie formalne. To są dzisiaj sprawy już historyczne, a naszych „awangardzistów” bez wyjątku niemal, jak wszelkich ludzi surowych kulturalnie, znamionuje odruchowe, sycone zacepym afektem, nawskroś poza — historyczne myślenie. Te restrykcje i argumenty zaledwo naszkicowane, należałoby rozwinąć szerzej, lecz nie tutaj, oczywiście, jest miejsce po temu i dlatego poprzestaję na razie przegną na podkreślenie ich sumaryczności.

Brzękowski, pisarz inteligentny, sam jakby odczuwał niedostateczność postawy dotychczasowej. W nocie wstępnej tomu zaznacza, iż w jego zrozmieniu, „integralizm nie jest tylko kwestią nowej formy”, jest natomiast „próbą innego spojrzenia

na świat i znalezienia nowych, normalnych wartości” (moje podkreślenie). A zatem: „Nie tylko metodą literacką, lecz i nową, twórczą dyscypliną”; co więcej: „posławać wobec życia”. W tym, że prosto pod względem stylistycznym ujęłym a wielce skomplikowanym treściowo, wyjaśnieniu roli się od kwestyj wątpliwych. Wylasczamy wskazać palcem kilka korytarzy tego tak symplicystycznie przed oczyma postawionego labiryntu. Autor wspomina przede wszystkim, iż wszelka poezja twórcza, czyli nieodbitkowa, że wszelka w ogóle sztuka nieprzeżytkowa, zawsze i wszędzie z natury rzeczy jest i musi być normalna. Bardzo to chlubne, iż dopracował się lub sądzi, iż się dopracował, własnych mierników, lecz są to kryteria wyłącznie własnego jego warsztatu, owe „tajemnice laboratorium”, które na ogół niechętnie wynosi się na rynek, gdyż wlewy zbyt łatwo obumierają normy, które nikogo poza nim nie obowiązują. Liryki wiadomo, intelektualizują zasztywniając nie wiele, i to jedno go usprawiedliwia. Czemu te „wartości normalne” oraz wynikająca z nich „twórcza dyscyplina” ma być z koniecznością nowa, trudno pojąć; zdawać by się mogło, przeciwnie, iż wartość ich polegaćby mogła na ich dawności, na tym, co przysposobione do dzisiejszości strukturę łączy z dawną poezją, co się z nią spręga integralnie. Tak bowiem, wbrew temu, co utrzymują niedoświadczeni, wyglądała „sztuka poetycka”, zarówno Rimbaud’a, szesnastolitego chłopca, który znał wybornie wspaniałe obszary francuskiego piśmiennictwa, jak Mallarmé’go, a obecnie, mutatis mutandis Valéry’ego i nawet Breton’a, tam, gdzie rezygnuje z popisowego szabelierstwa dla prostactwa. Istotnie, „twórcza dyscyplina” odnależć zdolamy w każdym kierunku, który zrywa początkowo z bezpośrednimi przodkami (by często do dalszych, jak romantycy francuscy, odkrywający „barokistów”, nawiązać), poczem, w momencie zenitowej krystalizacji, właśnie w momencie samowiedzy, z koniecznością przemienia się w swoisty klasycyzm. Wystarczy przypomnieć Apollinaire’a i raz jeszcze Valéry’ego z jego logiką symboliczną, nieobcą Dante’mu, a by poprzeć tę tezę. „Postawa wobec życia... Zapewne. Bardzo to stare są sprawy, które glosili, i to w obrębie poezji, zarówno romantycy, pragnący przy pomocy górnego słowa **bezpośrednio** wpłynąć na rzeczywistość, jak i, nieśmiało domie do nich się wzorując, wszelkiego pokroju, zwłaszcza wloscy, „futuryści”, rojący dziecinie o przekształceniu świata przez pomysły i koncepcje zadowolonych z siebie a niezadowolonych ze świata, pięknoduchów. Spór to dawny, świadczący jeno o mafiej dojrzałości umyślowej wielu liryków, uzurpujający swej pracy funkcje społeczne, jakie jej nie przy służą, szczególnie tych „liryków”, dla których pojęcia vitalizmu zawsze jeszcze nie straciły pacholecego powabu. Jak wi dzimy, zaskoków tu mnóstwo, lecz Brzękowski przeskakuje przez nie ochotczo, jak płochą i wesolą sylfidą. Jeden rys romantyczny więcej, godny, zaprawdę,

Béranger’a.

Same wiersze zdradzają wyraźny talent realistyczny (stwierdził to już niegdys Czacowski), którego autor się wstydzi. Zaciera ślady, gdzie może, włącza się i nagina do kaftanu bezpieczeństwa, gdzie się nie mieści, a który sam sobie uszył ze strzępków własnych i cudzych teorii. Na skutek tego spotykamy tutaj całą wyżwiechtaną rekwiżytornię swego rodzaju modernizmu, który przewał się u nas „awangardą”. Wylasczmy niektóre z tych charakterystycznych elementów: kiepski „egzotyzm”; modny w latach dwudziestych, zużyty niegdys przez Analola Serna i Jasińskiego (np. „oczno adriatyki”); rozwodnione peiperzmy („iskry zgrubiały w młoty” i wiele innych); ładne skrawki zdań typowo symbolicznych, wmontowane w kontekst zupełnie odmienny (trzeba by cytować garściami); malowniczość kiczu i malowniczost tandety, do nieodzownych „sklepow bławalnych” włącznie; sny „zręsiśle” oraz sny „rosochale”—niewybredne, elekciarские epilety; barbarzyzny typu „niebieszczy” które w przekonaniu autora są z pewnością pionierskim odkryciem; metafory rojące się od „żon i kobiet”, gdzie popadło, czyli wleczenie za sobą prymitywnej pepowiny erozyzmu; „lężąc na” typowo inteligentka (pazucha, kożuch i t. p.); szablony, truizmy, banały sentymentalne postawione na głowie, upozowane na „cynizm” i „chłod”; zupełnie oderwanie od substraktu językowego, a zamiast tego, koncypanowanie sztuczności, jak roślinek wimowych, solami chemicznymi na krótko wyhodowanymi w reortach. Słowem, zespół rdzennie literackich chwytów, z których nie wypruto ściegów. Intencjonalizm jest przejrzysty, lecz on to właśnie w tym niedobrym stylu stwarza całkowitą w rezultacie bezstylowość. To, zresztą, znamionuje wszelkie wierszopisarstwo wyżyte organicznego rozwoju i większość naszej „awangardy” — jeśli wyłączyć Przybosa, Czechowicza, pioniędą Czuchnowskiego i Pigłaka. U Brzękowskiego jest to eksperymentalizm w próżni.

Szkoda talentu dla takich egzercycyj. Zwłaszcza, iż w cyklu końcowym, który jest próbą epickiego poematu o zagadkowym tytule „leforest”, znajdujemy istotniejsze możliwości. Są to wiersze chaotyczne i, równie jak poprzednie, pozbawione głębszej jednorodności, lecz jest to chaoty czysto jaskrawych, przerysowanych, wymownych plakatów — których oglądamy strzępki wielokolorowe, podarte na wiertele. Coś w rodzaju stylu łasy telegraficznej, szybki przesuwanej przed oczami, albo też łasy filmowej o przeskakującej synchronizacji. Tu konstrukcja formalna istotnie zakonspirowana jest w obrębie utworów tak biegłe, a przecie dostępne, jak szkielet żelazny w domu betonowym. Mamy zatem zajmujące połączenie **naturalizmu i abstrakcjonizmu**, które, zdaniem naszym, wybornie nadaje się do **prozy**. Do Brzękowskiego bowiem zna komicie dadzą się zastosować słowa J. I. Kraszewskiego, wypowiedziane w Wilnie w r. 1857: „Wielu z nas powraca zach-

wyconych geometrycznym ładem Europy”; lecz autor „Chorób wieku” (jak iż aktualny tytuł), dodaje, iż zachwył ów jest złudny.

**STEFAN NAPIERSKI.**

Z pewnym zażenowaniem drukuję ten artykuł, gdyż nie znajduję nowego tomu Brzękowskiego liczyć mogę jedynie na wielokrotną zbieżność sądów moich z sądami Autora. I tak np. w podobny sposób odsyłałem do prozy Czuchnowskiego w art. „Kraszewski—poeta rewolucyjny”. Uważam jednak za konieczne kilka margi nesowych zastrzeżeń: 1. — Argument o słabym intelektualizmie liryków nie wydaje się ani słuszny, ani najszczęśliwszy i bije w samego Napierskiego-liryka, przeczy mu również rzeczywistość literacka, nie gdzie indziej, jak właśnie na zachwalanym zachodzie. 2. — Napierski nie uwzględnił dialektyki nowatorstwa. Chciałby widzieć nowatorów grzecznie uczesanych i wszystko co należy „doceniających” nicyzmu studentu historii literatury. Właśnie Przybós — którego, moim zdaniem, też należałoby za ostatnio publikowane fragmenty „poematu” odstąpić do prozy—mo że służyć przykładem przedwczesnej „obiektywizacji”. 3. — Odmawianie lirykom funkcji społecznych zaliczamy do „wyżwiechtanej rekwiżytorni” z napisem „sztuka dla sztuki”. Socjologia sztuki, historia Polski, historia faszystwu, wykazują dowodnie co innego. Jak doniosły wpływ na psychikę **zborowości** mieli nowatorzy ub. ćwierćwiecza — szereg obiektywnych uwag w rozprawie Jęzgo Słempowskiego „Chimera, jako zwierzę pociągowe”. **J. M.**

### KRONIKA

**Kaden wydaje...** Jak informują Polską Informację Literacką, Juljus Kaden-Bandrowski postanowił wydać nowy nakład swoich „Czarnych skrzydeł”. Nowe wydanie będzie przerobione z gruntu. Ani jedna dosłownie kartka nie pozostanie w dawnej formie, a niektóre będą zupełnie zmienione. Po raz pierwszy zdarza się, aby autor zdecydował się na tak wielką przeróbkę dawnego wydania. Nowa edycja „Czarnych skrzydeł” niechybnie wywoła wielki rozgłos.

**Nowa powieść Leona Kruczkowskiego.** Wkrótce ukaże się nowa powieść autora „Kordiana i Chama” oraz „Pawich piór” Leona Kruczkowskiego pt. „Sida”. Tym razem będzie to „miejsca” opowieść o bezrobolnym inteligencie. Nowa książka Kruczkowskiego, z wielu względów oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem.

**Nowa powieść Montherlanta.** Ukazał się już drugi tom niezmiernie ciekawej powieści Henri de Montherlant „Les jeunes filles” pod tytułem „Pitié pour les femmes”. Dzieło Montherlant’a ma być trylogią. Trzeci tom — którego pojawienie się sygnalizuje równocześnie ni paryski wydawca — będzie nosił tytuł „Sur le bord de l’abîme” (Nad brzegiem przepaści). Bohaterem drugiego tomu „Litość dla kobiet” jest młody pisarz Coste, znany

już czytelnikom pierwszego tomu Montherlant’a. Ostro analiza charakterów i nierównany w swej czystości oraz ironii rysunek psychologiczny stawiają powieść Montherlant’a w rzędzie czytelników osiągnięć powojennej prozy francuskiej.

**Jean Cocteau podróżuje.** Po powrocie z swojej osiemdziesięciodniowej podróży dookoła świata, w której Jean Cocteau zwiedził Egipt, Indie, Archipeląg Malajski, Chiny, Japonię, Honolulu i Amerykę — znakomity pisarz wyraził się, iż gdyby mógł wybrać sobie jakieś dowolne miejsce pobytu, byłby nim — Chiny. Albowiem, zdaniem Cocteau, Chiny są krajem pozbawionym wszelkiej — malowniczności i egzotyizmu. Zarwanie lokalne uliczki chińskiej jest nie na pokaz — ale na prawdę celowe. Ubiór, uciesanie, kształt domów — wszystko to, co można na pierwszy rzut oka uważać za mowywistość dekoracyjną, jest w swojej istocie jedynie środkiem utrzymującym higienę ciała i ducha. Ta higiena stanowi podstatę religii chińskiej. Bo właściwie Chiny nie mają religii tylko filozofie, i dlatego tak łatwo misjonarzom penetrować w głąb tego kraju. Sama podróż stanowiła dla Cocteau wielki odpoczynek i powrócił w pełni sił do Paryża, o którym wyraża się, że tak jak opuścił go umierającym, tak samo i zasnął: „Paryż umiera na wzór kobiety, która słysząc, że mąż idzie po trzeźwiące sole, otwiera powoli powieki”. Jednym słowem: — histeria. Cocteau zastrzeża się przeciwko mniemaniu, jakoby był duchem niepokoju i propagatorem nowości, jak każdy solidny Francuz, nie lubi ruszać się z miejsca i życie raczej jak somnabulik, w uspieniu. Nawet ta podróż, którą odbył, była dla niego raczej „podróżą nieruchomą”: rzeczy i kraje przesuwały się przed nim, jak gdyby siedział przed ekranem. Wbrew ogólnemu mniemaniu, Cocteau nie znosi ekscentryzmu, tak, jak nie znosi nowych bucików, nowych ubrań i — powrołu od fryzjera. Tytuł „Byk na dachu” (Le beuf sur le toit)

jest zdaniem Cocteau nie więcej ekscytacyjny niż „Pies który pali” (Le Chien qui fume); — tytuły te są nie czczym wymysłem, lecz dokumentem dowodowym. Są to mianowicie nazwy brazylijskich barów. Tytuł napisanej przez niego książki o tej podróży brzmi bardzo skromnie: — „Mon premier voyage”: moja pierwsza podróż.

— **Ciekawe cyfry.** Niezmiernie ciekawie przedstawia się statystyka wydawnictw polskich, zestawiona ostatnio za okres wydawnictw 1930—34. Jak wynika z zestawienia, średni nakład książki wynosił w tych latach przeszło 3 tysiące egzemplarzy, przy czym książki popularno-naukowe osiągały przeciętną cyfrę 5000 egz. — naukowe 1000 — 1500, a literatura piękna: 2500—3000 egz. Pod względem pozycji zanotowano około 3000 prac naukowych, 1500 książek popularnych i 1200—1300 pozycjach pięknej literatury. Jak widać więc, literatura piękna jest mało popularna i nie cieszy się pożytkością, podczas gdy najwięcej zaprzębowanie wśród czytelników wykazują książki popularno-naukowe. — Z książek tych 33% w literaturze pięknej stanowią tłumaczenia, podczas gdy w dziełach popularno-naukowych procent ów wyraża się jedynie w cyfrze 8%. Prace ściśle naukowe wykazują jeszcze mniejszy procent tłumaczeń, gdyż jedynie 4%. Najwięcej przekładów dokonano z języków angielskiego (153 poz.), niemieckiego (117) i z francuskiego (105) — gdy przekłady z polskich wydawnictw na obce języki przedstawiają się w zupełnie odmiennym stosunku, francuski — 9, czeski — 8, włoski — 9 pozycy. Na język angielski przełożono z wydawnictw polskich jedynie 4 książki, a na niemiecki — 2. Pod względem przeciętnej ilości wydawnictw Polska stoi w rzędzie takich państw, jak Rumunia, Holandia i U. S. A. (8 tys. pozycy. rocznie) — podczas gdy Anglia i Francja rejestrują 15000 a Rosja 32000 wydanych książek. Natomiast Szwecja — kraj w którym niema analfabetów, notuje zaledwie 2600 pozycy. — „Habet sua fata libelli”.

### Teatr Objazdowy

## ŚWIĘTY PŁOMIEN

sztuka w 3 aktach W. Somerset-Maughama, w reżyserii i z udziałem Niny Młodziejowskiej - Szczyrkiewiczowej.

Dzięki uprzejmości dyrekcji Teatru na Pohulance mieliśmy możność obejrzeć ostatnich przygotowań ze spóły objazdowego, wyruszającego pod kierownictwem p. Niny Młodziejowskiej na dwudziestodniową wędrówkę po miastach Wileńszczyzny i Nowogrodziny. Odbywała się właśnie próba generalna sztuki, która swego czasu poruszyła umysły i wywołała liczne dyskusje.

Somerset-Maugham jest pisarzem typowo angielskim, a to nie tylko dla tego, że tem jego sztuk (nawet „Kreś su Wędrowni”) jest w ten czy inny sposób rodzina angielska, ale może jeszcze bardziej przez swoiste pojmowanie stylu scenicznego, łączące w tak typowy dla Anglików stop pierwiastek sensacji z rozważaniami moralnymi. Bohaterem „Świętego płomienia” jest matka. Wdowa po wyższym urzędniku kolonialnym, kobieta, która wyrzeka się swego czasu najgorętszych porывów serca by nie zatrądzić dziecięctwa swych maleńkich wówczas synów, dzisiaj żyje już tylko dla nich. Ich szczęście jest jej szczęściem. Jeden z tych synów jest młodzieńcem, pełnym życia, drugi — żonaty — ofiarą wojny. Zuchwały lotnik przytuły został do fotela; bez władne nogi nie pozwalają mu nawet zmienić pozycji, czynią z niego bierny obiekt opieki trzech kobiet. Pierwsza z nich, to matka; druga — pielęgniarka, trzecia dopiero — żona. Tej, którą kochał tak bardzo, z którą przeżył naj-

szczęśliwszy rok swego życia, teraz, jako inwalida, chciałby odjąć ile można z okoliczności losu. Nakłania ją do wesolego, dawnego trybu życia, cieszy się, gdy widzi ją wraz z jego bratem udającą się do teatru... Miłość, wielka przed nieszczęściem, stała się teraz jedynym żywiołem kaleki, zdolnym walczyć zwycięsko z cierpieniem; ciała i ducha. I jak każdy żywił, miłość ta jest ślepa...

Stan tak niezwykle nie może trwać długo. Nie dostrzegają wprawdzie zmian oczy pielęgniarki zakochanej w kalece i kontemplantującej długie godziny swego wysublimowanego szczęścia, ale wszystko widzą oczy matki.

Matka drży o „szczęście” chorego, a więc drży o jego iluzje. Jeśli nie sta je na przeszkodzie zbliżeniu tamtych dwojga, zdrowych i pehanych ku sobie głosem naturalnego instynktu, to dlatego, że liczy, iż to właśnie — ten flirt — pozwoli młodej kobiecie łatwiej znieść swój los, dłużej zachować dla zrujnowanego męża ciepło litości lepiej kłamać miłość. Niestety rachunek ten okazał się zawodny. Prelimi nowany flirt przerodził się w gorącą miłość, której owoc — dziecka — wkrótce już nie będzie można ukryć. By uchronić chorego syna przed tą ponowną moralną katastrofą, by wyrwać go losowi szykującemu dlań kto wie jak długie jeszcze lata niedolnych katuszy — matka wypelnia obietnicę, daną mu zaraz po wypadku:

gdy życie stanie się niemożliwe, ona matka, pomoże mu z nim skóczyć... To jednak, co dla matki było egza minem heroizmu, a dla chorego syna aktem litości, dla pielęgniarki staje się ruiną uczuć. Ona też będzie teraz głównym motorem sztuki, a dopingowany cierpieniem umysł, wykazuje sprawność godną zawodowego kryminologa. Pokrzyżowane drogi serc sple tają się w nowy węzeł, który przeciąć musi znowu matka odważnym wyznaniem. Ten nieoczekiwany zwrot w sztuce staje się katharsis, oczyszczeniem — aktem wzajemnego zrozumienia.

Czy morderstwo z litości jest zbrodnią? Pytanie to nasuwa nie tylko teatr, ale i życie. Pamiętajmy chociażby czyn znakomitej artystki Umińskiej, kronika sądowa przynosi nam coraz to nowe wypadki. Recenzent teatralny nie musi być chyba ani reporte rem sądowym, ani publicystą walczącym o reformy prawa i opinii. Wy starczy jeśli stwierdzi, że w danej sztuce problem został postawiony po ważne i że autor nie ułatwił sobie zadania ani przez jednostronny dobór gości, ani przez doktrynerski liberalizm. Jedynie, co tam drzemie na dnie, to zbyt może deterministyczna uległość wobec t. zw. „praw natury”. Nie wolno jednak zapominać, że łatwiej jest to zwalczać w słowie niż w czynie, łatwiej w cudzym, niż w własnym życiu. Tym bardziej, że nasze triumfy i zwycięstwa nad pokusami odnosimy przeważnie wówczas, gdy pokusa nie była zbyt silna — mówi autor przez usta Matki.

Sztuka jest właściwie walką trzech kobiet, z których każda innego pokroju i inną operuje bronią. A więc trzy dobre role kobiece. Szczególnie trud-

nią rolę matki wzięła na siebie p. Nu na Młodziejowska. Tu krzyżuje się miłość, doświadczenie życiowe i wysokiej klasy szkoła współzycia z ludźmi, tu siła uczuć łączy się w sposób fascynujący z konwenansem towarzyskim. Inna jest pielęgniarka (p. Drohocka). Akcent detektywistyczny, jaki autor położył na tej roli prowadzi również do zamknięcia się w sobie, do maski spokoju. Ale różnica społeczna, wraz z różnicą nastawienia (czyste, gdy tam już bierne po jedno razowej interwencji) stwarza wyrazistą kontrastowość. Niemniej wdęcznie jest rolę młodej żony (p. Szczyrkiewiczowej) oddanej na łup sprzecznym uczuciom.

Role męskie, t. zn. obaj bracia (Borowski i Rewkowski), doktor (Roman) i major (Zastrzeżyński) nie mają już tej doniosłości, jednak napisane doskonale, dodają sztuce wiele barwy i dramatyczności.

Prócz „Świętego płomienia” zespół wiezie „Pannę meżatkę” Józefa Korzeniewskiego — dla szkół. W piątek grał w Mołodecznie, w sobotę w Helie nowie (dla wojska) dziś w Wilejce po wiatowej, a dalej kolejno, dzień — po dzień — Głębokie, Postawy, N. Święciany, Święciany, Dukstaj, Brasław, Podbródzie, 1 marca Lida, potem Nowogródek, Nieśwież, Stojpole, Baranowice, 7 marca Stonim, 8 Szczyrczyn.

Objazd ten można uważać za rekompensatę za „Maikę”. To też cieszy się tylko, że publiczność tylu miast zobaczy sztukę na odpowiednim poziomie, oraz będzie miała okazję oklaskiwać grę zaborczytelki naszego teatru.

### Teatr Lutnia

## NATI MORALES, tancerka hiszpańska

Nie wiele mamy okazji, żeby zobaczyć prawdziwy taniec hiszpański. Nikt, a przynajmniej nikt z tych, co oglądali Natę Morales nie nazwie tańcem hiszpańskim wyczynów oglądanych w rewiach, czy nocnych lokalach. Film zaś, pomijając jego fragmentaryczność daje raczej tańce hispano-amerykańskie. Ci co nie przyszli, mogą żałować szczerze: — tyle u tenytku, prawdziwego kunsztu, dobrego smaku wdzięku i brawury pokazała Natę Morales.

Kastaniety! Tylko najlepsze płyty Argentyny mogą pouczyć ię da się wydobyc z tych klekotek. W ręku Na

ta Morales kastaniety gruchały i śpiewały, tenkotaty gniewnie i strzelały na przemian. Towarzyszył im, to akcentując rytm, to dudniąc głuchą w duecie z muzyką tupankowateo panofle tancerki. Efekt słuchowy pierwszorzędnny, pełen dynamiki i różniczkowanej barwy, doskonale zsynchronizowany z akompaniamentem.

Nie przypadam weale za regionalizmem choreograficznym, ale ulegało się czarowi i kulturze, z jaką tancerka ten regionalizm podawała. Od surowej „joty” (chota) przeniesionej za wałoby się prosto z zabawy pasterzy kastyljskich, do stylizowanego tańca

pod muzykę Manuela de Falla — wielka rozpiętość zadań artystycznych, poparta inteligencją, wirtuozeria techniczna oraz doskonale określony ekspresyjny. Tańce hiszpańskie wy magają więcej od nóg niż od reszty ciała, a przecież tancerka potrafiła wyzyskać nie tylko mimikę, ale i układy rąk i grę tułowia. Najpełniejszą choreograficznie była „Faruca” z towarzyszeniem gitary, łącząca elementy hiszpańskie z cygamskimi. Ostatnią znow „Jota” (w stroju kwaciarki) wykazała doskonałą kondycję tanterki, oraz znaczną siłę lewitacyjną! To też publiczność rozentuzjazmowana ciągle zmuszała artystkę do bisowania.

Nie ustępował tancerce gitarzysta Francisco Gil-Gradoli. Nie znam się na muzyce, ale nie przypuszczałem nawet, że można tyle wydobyć z gitary. Były tam całe chóry jednocześnie, zwałujące się pieśni, namiętne okrzyki i tłumione wyznania — w tym jednym instrumentie, z wielokrotnym ręką wirtuoza.

\*\*\*

Kto się na gorącym sparzył, ten na zimne dmucha. Wiedeńskie fuzerki odstraszają publiczność od hiszpańskiej artystki. Należałoby doprawdy zorganizować jakąś służbę informacyjną, żeby miasto, pierwsze „dokłonię” przez występowców uprzedało następne. I tak Kraków — wienien był nas ostrze przed „Wiener-Tanz”, jak my zachęcamy Warszawę do oglądania jadącej z Rygi Natę Morales. A publiczność wileńska niech się szykuje. (mimo końca miesiąca...) na balet Joossa. Tym razem to już na pewniaka, jeśli opinia całej Europy cośkolwiek znaczy.

Józef Maśliński

Więści z Nadbałtyki

Uroczystości w Kownie

16 lutego obchodziła Litwa święto swego niepodległości. Uroczystości w tym roku były znacznie okazalsze, niż w latach ubiegłych.

NOMINACJE

Z okazji święta narodowego Prezydent Państwa mianował generałów brygady: dowódcę kowieńskiego garnizonu Edwarda Adamkiewiczusa i naczelnika wydziału zaopatrzenia armii Jana Sutkusa — generałami dywizji. Naczelnik szkoły wojskowej płk. Mustejkis i główny intendent płk. Naikas otrzymali stopień generałów brygady.

Poza tym mianowano do wyższych stopni szereg wojskowych niższych rang.

ODZNACZENIA.

Posel litewski w Rydze inż. Wilej szys wręczył prezydentowi Łotwy Ulmanisowi order Witolda Wielkiego. Jest to odznaczenie dawane wyłącznie głowom państwa.

Minister Łozorajitis otrzymał order W. Ks. Lit. Gedymina pierwszego ślepnia. Jest to pierwszy wypadek, by minister spraw zagranicznych otrzymał tak wysokie odznaczenie. Poza tym odznaczono innymi orderami ponad 2000 osób.

15-LECIE UNIwersYTETU.

Uroczystości obchodzone również tego dnia 15-lecie Uniwersytetu w Kownie. Pierwszym jego rektorem był prof. Szermkus — obecnym prof. Michał Roemer.

Uniwersytet ukończyło ponad 2,5 tysiący osób, obecnie liczy on 3.059 studentów i 458 personelu naukowego.

Przed kilku laty ilość studentów sięgała 5 tysięcy. Ilość Polaków studiujących obecnie w Uniwersytecie wynosi około 200 osób.

ULASKAWIENIA.

Z okazji święta niepodległości Litwy Prezydent Państwa 26 więźniom darował karę, 12 zmniejszył i 3 osobom przywrócił prawa. Wśród amnestowanych znajduje się 8 skazanych w procesie Neumanna i Sassa. Darowano karę również 2 uczestnikom „Legionu sejneńskiego” J. Wokietajlisowi i J. Wygautasowi oraz 9 innym kom suwalskim.

Został również ulaskawiony b. naczelnik gen. sztabu gen. Kubilunas, skazany za udział w puczu Woldemarsowców najpierw na karę śmierci, co później zostało zamienione na więzienie i więzienie ciężkich robót.

Za udział w tymże puczu, skazany na wieloletnie więzienie b. dowódca pułku huzarów Waczku został obecnie ulaskawiony, jak również dwaj sprawcy zamachu na płk. Rustejkę — Pupulejgis i Wajtkiewiczius.

B. nauczyciel gimnaz. udziela lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimnazjum. Przygotowuje do maturalnej matury Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalność: polski, fizyka, matematyka. — Łaskawe zgłoszenia do red. Kurjera Wil. po a. 7-iej wlece.

Wanda Dobaczewska

PRZEBŁYSKI

Albo ta dziewczynka Micewiczówna! Spotkana w domu stolnikowej Janowiczowej, cediła słówka jak przez gęste sito, sznurowała usteczka, marszczyła się za każdym żarciem, aż nie przeprosiwszy nawet, zgoła niegrzecznie, wstała i odeszła do dam, nie dokończony rozmowy i uniemożliwiająca absolutnie ponowne jej nawiązanie. Durna dziewczynka! Nie — to nie! Mogłaby zostać rolniczką gwardii... Niech sobie przyszłość rujnuje. K' ezortu z nią!

Tak mówiąc sobie na pociechę, czuł przecież rotmistrz Pelski, że wcale nie „k' ezortu”. Jak zadra utkwiała mu w sercu ta dziewczyna: ani jej wyrwać, ani tak zostawić. Ożeniłby się! Dałby, żeby się ożenił! I za cóż go taki respekt spotyka? Że moska! A cóż to moska! Zwierz dziki? Płaz obmierzły? Też człowiek z duszą nieśmiertelną.

Poczucie niezadowolonej krzywdy rosnęło w rotmistrzu Pelskim z każdą chwilą, gdy tak szedł wzdłuż parkanów, otaczających dworek antokolskie, wzdłuż gór, ciągnących się po prawej ręce zalesionymi garbami. Już blisko kościoła św. Piotra, naprzeciw letniej willi Franka, zobaczył o kilkanaście kroków przed sobą gromadkę akademików i zdrzął z pasji. To oni, nikt, tylko oni zatrzymują dusze dziewcząt, ucząc je oporu i nienawiści. A, gdyby ich wszystkich jednym chwytem zdusić!

Machinalnie przyspieszył kroku, by wyminać wrogów i nie mieć ich ciągle przed oczyma. Ten, co szedł ostatni wydał mu się znajomym z postaci, chociaż nie sposób było sobie przypomnieć, w jakich okolicznościach mogła zostać zawarta podobna znajomość.

Pelski zrównał się z grupką młodzieńców i chciał przesunąć się jak najprędzej mimo nich, ale trzymał się bardzo wąski, zaledwie na dwie osoby,

a oni właśnie szli po dwóch. Trzeba było przeproczyć i Pelski wyszczał „pardon” głosem dość gburowatym. Akademicy przyspieszyli kroku, ale się nie usunęli. Może chcieli dojść do zaczynającej się niedaleko szerszej przestrzeni? W Pelskim złość zakipiła. Nie pójdzie krok w krok za nimi. A cóż to? W błoto ma zlaść, żeby paniczów ominąć? Ruszył ostro przed siebie, pchnął ramieniem. Szturchnięty mocno Zan zachwiał się na nogach. Wściekły na nieznanego gburę, odwrócił się gwałtownie i w tej chwili poznał Pelskiego.

Poczerwieniał mu w oczach, wicher zakręcił w mózgu i uniósł pamięć o wszelkich zasadach wezwowej przemysłowości. Huknął na całe gardło: — A nie można ostrożnie? Co?

Pelski wsadził obie ręce w kieszenie, zmużył oczy, zakolał się lekceważąco na obcasach i wyrzucił narzęcznie jedno słowo jak z procy: — Durak!

W tej samej chwili jęgośność w czamarze, który wyrwał z furtki ogrodowej, powiedział głośno: — Pal w pysk!

Zan odwinął ramię i z całego rozmachu palnął w pysk.

Gios był tak silny, że Pelski okręcił się w kółko, odbił się od parkanu jak piłka i runął przed siebie z krwią nabiegłymi oczyma, rycząc głucho. Ale towarzysze Zana zakotłowali się nieszczęsnemu oficerowi pod nogami, zakręcił nim jak jesiennym liściem i rozpieczęli się w różne strony szybko, że nim Pelski zdążył oprzytomnieć, już stał sam zupełnie po środku pustego chodnika.

Na ulicy, w przyzwyczajonej odległości, zebrała się gromadka gapiów i przyglądała się plinnie, co będzie dalej? Stało tam trochę bab chusteczkowych, paru jegomościów z waszciami i kilkunastu obdartych wyrostków. Ich się czepiać? Nonsens!

Pelski chwycił się ręką za gardło. Dławił go kołnierzy munduru. Nagle porwał się, skończył, pierw-

szego z pomiędzy widzów chwycił za sznur od bekieszki, potrząsnął nim silnie.

— Ty widzie, kto mnie dał w rózę? Gawar! Sju minutu gawar!

Przerazony jęgośnością wybałuszył rybie oczy i belkotał bez sensu: — Ja ojciec dziecicom! Proszę mnie puścić, ja ojciec dziecicom!

Ale obok stojący, młodszy cokolwiek, z pozoru czeladnik jakowegoś rzemiosła, powiedział niespodziewanie: — Niech pan oficer puści tego pana. On nie winien. Ja widział, kto dał panu oficerowi w... mordę.

Pelski rzucił się ku czeladnikowi, nie zważając na ową „mordę”. — Kto?

— A szewe Orłowski — rąbnął bez namysłu czeladnik i spojrzął Pelskiemu drwiąco w same oczy. — Kto? Szewe? Sapożnik? Ubju swołocz etaku! Prowadź! Gdzie mieszka? A?

Wyciągnął rozczapierzoną rękę, żeby czeladnika chwycić za ramię, ale i czeladnik znikł, zupełnie jak w gorączkowym śnie. Zamiast niego podskakiwał na jednej nodze obdarti chłopczek i dogadywał: — Ja zaprowadzę! Pan oficer mnie pozwoli! Ja zaprowadzę! Ja wiem, gdzie mieszka szewe Orłowski! Na Zamkowej ulicy!

Pelski poszedł z chłopcem na Zamkową ulicę. Chłopiec tknął palcem w jakąś bramę, otrzymał pół rubla i natychmiast ulotnił się bez śladu. W bramie nikt nie wiedział o żadnym szewcu Orłowskim, nie było go ani w podwórzu, ani w sąsiednich kamienicach, ani prawdopodobnie nigdzie na świecie.

Pelski do samego wieczora biegał jak oszalały po ulicach Wilna, szukając niewiadomo kogo. Pod wieczór spotkał go jakiś kolega, zabrał do swojej „kuchli” i zawiózł do siebie na kwaterę. Tego wieczora Pelski pił na umór, zwierzał się swemu przyjacielu i

wi i płakał. Gorący i słodki pończ. coraz gorętsze lzy wyciskał mu z oczu. Już teraz użalał się nie tylko nad sobą, ale nad całą wszystkimi „rasskieja ludiej” zagnanych między „kowarne lachy”. Że nie rozumiani, oczerniani i krzywdzeni, pędzą tu smutne życie zdala od „matuszki Rassiejji” zdaleką od krasnego słoneczka carskiej łaski. I nawet na pociechę nie ma z kim „pakutit’ charaszienko”.

Tu przygodny powiernik przerwał wywody Pelskiego. Otóż to niesłusznie! Co jak co, ale „pakutit’ charaszienko” znajdzie się z kim z pewnością. A chcąc dowieść prawdy swoich słów, zapakował półpianego Pelskiego znów do bryczki i powiózł już nawet nie na Pobulankę, ale do zatrąconego karczmiśka, het za Antokolem, zwanego pospolicie „Poś pieszka”. Były tam piękne karczmiśki, całe tworze gorzałki, miodu i niespodziewany szampan dla dobranej placzących gości, szampan, który piło się przy obdartych stolikach, przy łojowych świeczkach, ale z rozmachem.

Wracali o białym świecie. Konie też staniały się jak pijane. Diefiszczyk, urazony wódką drzemał na koźle, a obaj oficerowie, obejmując się czule, wspierali się wzajemnie. Kolega powtarzał w kółko rozbolełym, błagalnym tonem: — Arkasza, pluć na nich, pajedim w Pietierburg!

A Pelski wygrażał pięścią komuś niewiedziącemu i twierdził uparcie: — Atamszezu! Jej Bohu, atamszezu!

Jechał tak do miasta, a biały świat przyglądał im się drwiąco.

23.

Zażywna i promieniejąca pani Micewiczowa wtoczyła się do deybellowskiej bawialni i ogarnęła córkę opiekuńczymi ramionami. Długo cętawała ją na przemian w oba policzki, potem odsunęła dziewczynę na długość ramienia i przyglądała się jej z troską miną.

(D. e. n.)

Advertisement for 'Flormitan' featuring a large graphic of a gramophone and the text 'Za najlepszy tytuł piosenki w ankiecie: Flormitan w piosence PREMJA 1000 zł.' Below the graphic, it says 'SZCZEGÓŁY W NASTĘPNYM NUMERZE NIEDZIELNYM!'.

Mieszkania stoją puste a bezrobotni nie mają gdzie mieszkać

Głos robotnika z Lidy w sprawie „Sojksizek”

Jest w Lidzie poza miastem kolo nia „Sojksizki”. Było tam dużo błota i karczy po ściętych niedgdy drzewach a pożytku z tego mało. Było — ale teraz nie ma. Jest natomiast tam kolonia dla bezrobotnych rzemieślników.

W roku 1934 teren zmeliorowano. Nieco później zwożą drzewo i budują domy. „Tu Fundusz Pracy buduje domy dla bezrobotnych rzemieślników”. Tak głosi napis na obszernej tablicy, wkopanej w pobliżu toru kolejowego.

Jeden odczyt przez radio, kilka artykułów w gazetach. Spaceruje ciekawych na „Sojksizki” i z powrotem.

Domy ładne, dwuizbowe; dużo światła i powietrza. Działki ćwierć hektarowe, budynek gospodarczy i studnia dopełniają całości.

Bezrobotni rzemieślnicy otrzymują domek wraz z działką, przez trzy lata nie płaci, dopiero po tym terminie zaczyna wypłacać. Po wypłaceniu domek przechodzi na własność.

Domów t. zw. „blizniaczych” czyli dwumieszkańowych wybudowano sześć i dwa pojedyncze. Pozostały pu dulec złożony w sztabie i okryto opołkami. Latem tegoż roku przywieziono kilkanaście rodzin bezrobotnych rzemieślników z Zawiercia. Z tych kilka rodzin wyjechało z powrotem. W latach 1935-36 wyjechało znówu kilka rodzin. Obecnie mieszka dziewięć rodzin „zawierciańców”. Lida mająca wśród swych rzemieślników wielki procent bezrobotnych nie mogła wchłonąć nawet tak małej liczby przybyszów nawet pomimo protegowania ich do pracy. W obcym mieście, nie znając stosunków na miejscowym rynku pracy nie mogli znaleźć trwało zatrudnienia. Zważywszy jeszcze to, że stopa życiowa i zarobki robotnika lidzkiego są bez porównania niższe, niż w innych dzielnicach Polski, możemy zrozumieć dlaczego próba zaaklimatyzowania rzemieślników z Zawiercia nie dała pożądaných rezultatów.

Próby aby uzyskać domki dla miejscowych rzemieślników nie dały żadnych wyników. Zrozumiała jest doniosłość akcji, związanej z odciepieniem miast o wielkim nasileniu bezrobocia jak Zawiercie, lecz nie ma powodu, jeżeli ta akcja zawiodła, nie dać tych domków dla miejscowych bezrobotnych.

Fundusz Pracy włożył w Sojksizki na melioracje i budowę domów okolo 100 tys. zł., a korzyść z tego ma kilka rodzin. Domki niezamieszkałe niszczą się. Budulec leży bezużytecznie. Działki osuszone służą za pastwiska.

Te kilka powodów powinny skłonić władze Funduszu Pracy do wglądnięcia w sprawy „Sojksizek” gdyż w dzisiejszym stanie „Sojksizki” nie dają korzyści ani bezrobotnym ani państwu. B. Korobacz.

CICHE STROJENIE

Cenna zaleta najnowszych! superów Philips 695

Jedną z bolączek posiadacza odbiornika są niewątpliwie zakłócenia wywołane pracą urządzeń i aparatów elektrycznych. Specjalnie do tego celu dają się zakłócenia te odczuć podczas strojenia odbiornika, zwłaszcza w przerwach między poszczególnymi stacjami.

Trudność ta została radykalnie usunięta w najnowszej superheterodynie Philipsa typu 695, dzięki zastosowaniu do strojenia specjalnego urządzenia tłumiącego. Przez na ciśnięcie gałki strojeniowej ścisza się audy cje, a strojenie odbywa się optycznie przy pomocy strzałki wskazującej żadaną stację oraz wskaźnika dostrojenia.

Optyczne strojenie umożliwia znacznie dokładniejsze nastawienie odbiornika niż przy pomocy słuchu. Po zwolnieniu gałki strojenia słyszy się żadaną stację zupełnie czysto i bez zniekształceń.

Przezyjny funkcjonowanie optycznego strojenia w połączeniu z urządzeniem tłumiącym trzaski, stanowi niezmiernie ważną zaletę, którą oceniły już tysiące rzesze posiadaczy najnowszych superów Philips 695.

Czy Wysoki Sąd był w wileńskim kinie? Echo zajścia w kinie „Lux”

Zdarzyło się to niezbyt dawno w wileńskim kinie „Lux” na jakimś fascynującym filmie. Były student politechniki gdańskiej, mające dość rozmowy, która prowadziła się dalece przed nim dwie niewiasty, podobno podkoczki do góry i jak to już stwierdził sąd pierwszej instancji, chwycił głowę tych pań i uderzył je o siebie. Po zapaleniu świateł, gdy spisywano o zajściu protokół, okazało się, że jedną z pań była żona profesora wileńskiego uniwersytetu, druga zaś cudzoziemka, zamieszkałą stałe w Wiedniu. Państwo mówili między sobą po niemiecku, student zaś myślał, że po żydowsku. Potem zaś wyjaśniło się jeszcze jedno — oto jedną z pań jest krewną wysoko postawioną osobistość w kraju.

Sąd Grodzki w Wilnie skazał studenta K. na 500 złotych grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu.

Sprawa ta znalazła niespodziewane echo w prasie niemieckiej. Zainteresował się nią „Berlin. Tageblatt”, zapatrząc komentarzem na temat zachowywania się publicznie w kinie. Pismo to, mniejszości niemieckiej w Polsce „Deutsche Nachrichten”, wychodzące w Poznaniu, zamieściło felieton w obronę studenta. Autor wyraża siebie

Byłem na tym filmie w warszawskim kinie

Advertisement for MAGGI ZUPY Grzybowa 2 TALERZE. Text: 'Tylko za 20 groszy 2 talerze wyborowej zupy sporządzonej bez trudu, w prosty sposób - przez krótkie gotowanie z wodą z MAGGIego kostek zupnych. Wiele gatunków 1 kostka 20 groszy'.

Zła przemiana materii przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tyfoida, plamy i wyrzuty na skórze. Filtracja dla krwi jest wątroba. Choroby zły przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturalną kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle zły przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieni żółciowych, żółtacze, artretyzm mają zastosowanie ziola „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fizj. chem. Cholekinaza, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i skl. apt.

Z. P. O. K. w Lidzie

Zasięg pracy społecznej Związku Pracy chłopskiej Kobiet w Lidzie jest dość znaczny. Oprócz organizacji na terenie samej Lidy istnieje jeszcze jeden oddział Związku w Iwin.

Praca Związku znajdującego się pod przewodnictwem p. Romanowiczowej idzie w kilku kierunkach. Związek prowadzi świetlice dla poborowych, utrzymuje Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz przedszkole. Stacja Opieki jako jedyny tego rodzaju zakład w Lidzie spełnia bardzo pożyteczną rolę punktu widzenia społecznego. W zakładzie tym z funduszu ZPOK zatrudniona jest bibliotekarka oraz zapewniona stała opieka lekarska.

W przedszkolu znajduje się 34 dzieci, dla których Związek utrzymuje przedszkolankę. W bieżącym roku szkolnym związek obdarował dzieci przedszkola farbami i urządził dla nich choinkę. Referat pracy oświatowej pracuje również dość wydajnie urządzając „wieczory dyskusyjne” co dwa tygodnie w każdy wtorek po 1-szym i 15. Na wieczorach tych porusza się aktualne zagadnienia z dziedziny społecznej, kulturalnej i spraw kobiecych. (H.)

Przez dwie godziny w zaciemnionej sali poruszały się grupy, złożone z dwu lub trzech osób, w prześleciach między krzesłami od wejścia i ku wyjściu — tak, jakby piecho ta miała nośną zmianę pozycji. Wokół mnie kwitły rozmowy, rozlegał się półgłosny śmiech, szelest paczek ze słodyczami, dzieci którym widziwie mogli przeżycie „ciężki” czas dwóch godzin bez jedzenia. I mnie się zdawało, jak prawdopodobnie temu studentowi, że moje sąsiadki zaczęły opowiadać o sobie w tym momencie o różnych aktualnych z jego życia. Oczekiwałem wtedy trzęsienia ziemi na ekranie jak wybuchenia a nie jako katastrofy — tragedji.

Zachowanie się studenta, powiecie siedzieć, nie jest ani słuszne ani cywilizowane. Ale czy jest lepsze zachowanie się pani profesorowej? Czy brała panowie pod uwagę mo ment prowokacji przy wymiarze kary? Panowie może powiedzą: — „oskarżony powinien był wiedzieć, że w naszych kinach zawsze panuje niespokój”.

To jest słuszne, że nie można porywać się „z przemocą fizyczną” na najdłuższą na wet pustę głowę i za to zasłużył student na karę. Lecz czy obłe damy mają wyjść z tej sprawy bezkarnie? Proponuję: obłe strony zwrócić sobie nawzajem za błędy kinowe. Albo, gdyby wysoki sąd utrzymał w mocy wymiar dotychczasowy — 500 zł. dla studenta, to proponuję, aby conajmniej połowę tej sumy zapłaciły za niego panie!

Na tym kończy swoją obronę studenta felietonista „D. N.”. Kto wie może obrońca sądowy studenta w apelacji, do której sprawa ta poszła, skorzysta z argumentów tej obrony.

Święty całun

Odczyt dr. St. Karwowskiego

Święty całun — czyli płótno grobowe, którym był owinięte ciało Chrystusa po złożeniu go do grobu, znajduje się obecnie w Turynie we Włoszech, przechowywane w specjalnej skrzyni i w specjalnie na to przeznaczoną kapliczkę. Ma ono długości 4 m 36 cm i szerokości 1 m 10 cm. Dzięki obecnemu stanowi nauk zajmujących się archeologią da się stwierdzić naukowo autentyczność św. Całunu. Również naukowo potwierdza się, że odbicie, jakie jest na płótnie widocznie odbiło się drogą naturalną, bez żadnego udziału ręki ludzkiej. Odbicie to dokładnie uwiidacza nowoczesna fotografia. Na płótnie grobowym powstało pod wpływem oparów amoniakalnych wychodzących z ciała i wywołujących rozłożenie się aleosu, którym płótno było pokryte, na dwa barwnie składniki. Odbicie na płótnie jest całkiem wyraźne dla tego, iż czas leżenia ciała w płótnie (około 36 godzin) był, jak stwierdzono doświadczalnie, najdogodniejszym czasem dla tak wyraźnego odbicia się. Gdyby bowiem ciało przebywało dłużej w grobie, odbicie byłoby zupełnie zatarło, skutkiem tego, że odbicie części ciała dalej od płótna położonych, nabrałoby tej samej siły wyrazu na płótnie, co części ciała bliżej jego położone. Czy odbicie widoczne na płótnie jest odbiciem Chrystusa, a nie kogo innego (gdyż płóciem z odbiciami można znaleźć więcej?) Otóż na to autor przytacza bardzo wiele szczegółów i dowodów już czysto lekarskich i chemicznych, którym nie można odmówić słuszności, a co do których odsyłam czytelników do książki dr. W. Hynka pt. „Święty Całun”, tłumaczonej przez prelegenta.

Odczyt zgromadził około 1000 osób, tak, że sala Śniadeckich była przepelniona. P.

Parowóz wyskoczył z szyn

18 bm. na stacji kolejowej w Woropajewie parowóz, mający odjechać do Wilna na celem naprawy najechał podczas manewrowania na zamkniętą wykołajnicę, wobec czego wraz z tendrem wyskoczył z szyn.

Wypadek nastąpił wskutek zamieci śnieżnej i niezauważenia przez maszynistę sygnałów.

# WŁOSI W ABISYNI

Rządowi włoskiemu nie można odmówić energii w niezwykle intensywnym organizowaniu akcji eksploatacyjnej w Abisynii. Z tą samą energią, z jaką zorganizowana została i prze prowadzona kampania wojenna, z tym samym rozmachem i planową precyzją rząd włoski współdziała z szeregiem organizacji gospodarczych, państwowych, społecznych oraz specjalnie powołanych przedsiębiorstw i placówek, realizując szereg poczynań zmierzających do eksploatacji bogactw naturalnych Abisynii. A nie jest to bynajmniej wysiłek łatwy, jeśli przypomnieć na podstawie opublikowanych ostatnio cyfr oficjalnych, że kampania abisyńska pochłonęła o około 18 miliardów lirów.

Pomimo trudności, jakie, siłą rzeczy musiały powstać po zakończeniu kampanii, aktywność włoska na odcinku działalności gospodarczej w Abisynii rozwija się z niesłabnącą energią. Z jednej strony udato się przy ciągnąć do tej współpracy kapitały zagraniczne, jak np. niemieckie, a w formie mniej lub więcej ukrytej nawet amerykańskie i angielskie. Jednym z głównych współpracowników Mussoliniego w tej dziedzinie jest senator Volpi, prezydent centralnych organizacji przemysłowych Włoch.

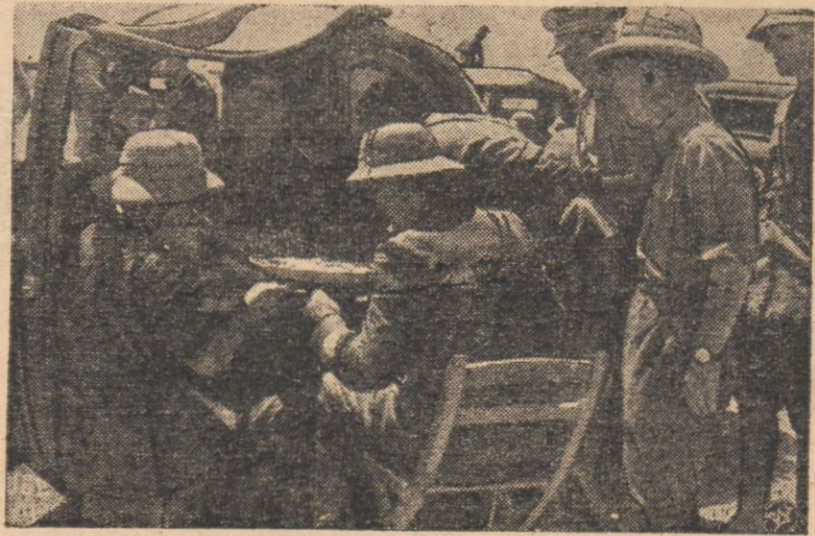
Po przeprowadzeniu szeregu prac organizacyjnych i przygotowań na terenie poszczególnych związków przez myślowych powołane zostały do życia dwa specjalne urzędy dla włoskiej Afryki Wschodniej. Siedzibą jednego z tych urzędów jest Rzym, siedzibą drugiego — Addis Abeba. Następnym etapem prac było powołanie kilkunastu odrębnych grup branżowych, utworzonych w formie towarzystw akcyjnych. Łączny kapitał tych instytucyj wynosi na razie około 50 milionów lirów, z tym że zapewnione zostało w razie potrzeby wydanie podwyższenia kapitału ze źródeł państwowych i prywatnych. Tak więc powołane zostały do życia towarzystwo bawelny abisyńskiej w Addis Abeba o kapitale 2 milionów lir, towarzystwo dla włókien roślinnych o kapitale miliona lir, towarzystwo dla studiów nad hodowlą bydła w koloniach o kapitale miliona lir, towarzystwo dla przemysłu budowlanego o kapitale 3 milionów lir towarzystwo dla handlu skórą mi o kapitale 3 milionów lir, towarzystwo dla górnictwa i budowy dróg w Abisynii o kapitale 20 milionów lir, towarzystwo dla działalności elektryfikacyjnej o kapitale 2 milionów lir,

towarzystwo dla eksploatacji roślin oleistych o kapitale miliona lir. Wszystkie te instytucje mają swą siedzibę w Mediolanie. Poza tym powstały towarzystwa dla eksploatacji ekstraktów drzewnych z siedzibą w Lizynie. Wreszcie wspomnieć należy o grupie fabryk cementu z kapitałem 10 milionów lir z siedzibą w Bergamo.

Należy też podkreślić, że przemysł włókienniczy Włoch zdołał bardzo szybko znaleźć na rynku Abisynii zbyt dla swych wyrobów. Jeszcze do niedawna rynek ten opany był niemal całkowicie przez przemysł angielski i japoński. Ostatnio rzucone

zostały na ten rynek większe partie bawelnianych tkanin włoskich w gatunkach i po cenach całkowicie przystosowanych do niskiej siły nabywczej odbiorców krajowych. Jednocześnie monopol zagranicznych firm konkurencyjnych przelamany został przy pomocy szeregu środków administracyjnych. Obecnie czynione są próby nad lokowaniem na tym rynku tkanin produkowanych z mieszanki bawelniano — konopnej. Przemysł włoski przewiduje więc w najbliższym czasie po zorganizowaniu racjonalnej eksploatacji Abisynii uzyskanie nowych możliwości zbytu dla szeregu działów produkcji.

K. M.



Marsz. Grażani przy polowym posiłku w czasie objazdu terenu Abisynii.

## Pomnik Henryka Sienkiewicza stanie w Warszawie

Tow. Literatów i Dziennikarzy wystąpiło z inicjatywą utworzenia komitetu budowy pomnika Sienkiewicza w stolicy.

W tym celu zwołane zostało specjalne posiedzenie, w którym wzięli udział delegaci Tow. Literatów i Dziennikarzy, Kasy Literatów, Syndykatu Dziennikarzy Warsz., Zw. Zaw. Literatów, Zw. Artystów Dramat., Penklubu, Stow. Pisarzy Katolickich i Akademii Literatury. Postanowiono powołać komitet reprezentujący wszystkie

warszwy społeczeństwa, narazie zdecydowano zalegalizować się jako komisja organizacyjna.

Na zebraniu poruszono również sprawę wykonania kopca w Okrzei, miejscu urodzenia Henryka Sienkiewicza, wmurowania tablicy w katedrze św. Jana, gdzie złożone są prochy wielkiego pisarza oraz wmurowania tablicy pamiątkowej w domu narodziłym przy ul. Wspólnej i Kruczej.

## Cenne zbiory Wyczółkowskiego ofiarowane Bydgoszczy

Wdowa po ś. p. Leonie Wyczółkowskim, wystosowała do prezydenta Bydgoszczy, p. Barciszewskiego list, w którym pisze:

„Pragnąc dać wyraz serdecznemu stosunkowi, jaki łączył ś. p. męża mojego Leona Wyczółkowskiego z miastem Bydgoszczą i ziemią nadnoteką oraz pragnąc przez to stworzyć wieczny pomnik jego wielkiej sztuce, postanowiłam złożyć miastu Bydgoszczy w darze pozostałe po nim prace i zbiory.

Dar p. Franciszki Wyczółkowskiej obejmuje kilkadziesiąt sztuk, na które składają się: bogaty zbiór prac graficznych, pierwsze próby komiennorytów; prace wszystkich technik sztuki graficznej; liczne rysunki kredą, tu szem i ołówkiem; akwarele, pastele i oleje. Nieocenioną wartość pedagogiczną stanowią szkicowniki, które służyły Wyczółkowskiemu przez kilkadziesiąt lat.

Wczoraj prezydent Bydgoszczy p. Barciszewski przejął formalnie dar od p. Fr. Wyczółkowskiej i wykonawcy testamentu mistrza, inż. Szulistańskiego.

Klasyfikacją zbiorów zajmie się specjalna komisja.

## Nowa akademii literacka

W Peryżu powstała nowa akademii literacka, która grupuje tylko poetów. Inicjatorem i założycielem akademii jest poeta Edward Dajardin. Oficjalnie nosi nowa instytucja nazwę Akademii Stefana Mallarme. W skład jej wchodzi jedenastu poetów francuskich z pośród najbardziej znanych i ułanowanych. Członkowie tej akademii zbierają się co wtorek w mieszkaniu, które zajmował swego czasu patron duchowy instytucji, Mallarme. Raz do roku mają być przyznawane nagrody za najlepsze dzieła poetyckie.

## Radioaktywna farba zamiast neonu

Na rynkach światowych ukaże się w niedługim czasie nowy produkt szwedzki, a mianowicie świecąca farba malarska. Radioaktywna farba świeci silnym blaskiem, a znaki wykonane tą farbą nie ustępują sile światła neonów, sposób zaś wykonania liter i ich kształt jest znacznie łatwiejszy od dotychczas stosowanych reklam świetlnych. Nowa farba znajduje podobnie duże zastosowanie w reklamie, w iluminacji gmachów i t. p. Wynalezkiem zainteresowały się szwedzka admiralacja i koleje państwowe, które chcą zastosować świecąca farbę do znaków i napisów, które odcinalyby się w ciemnościach.

PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE, KATARZE  
KOWALSKINA  
dla dorosłych

## „Ciemne machinacje“

Pod tym tytułem „Völkischer Beobachter“ wypowiada się w sprawie sensacyjnej wiadomości o przyłączeniu Gdańska do Rzeszy, które przed paroma dniami kolportowane były przez prasę francuską. Berliński dziennik przytacza głosy prasy polskiej, wyrażające bezpodstawnosć tych alarmów i składające je na karb zbytej żądzy sensacji prasy paryskiej, sam jednak skłania się ku innej koncepcji:

„Bardziej jest jednak prawdopodobnym, że pogłoski wychodzą od ludzi, którzy mają interes w maczeniu międzynarodowych, w pierwszym zaś rzędzie marzą o tym, aby pościć niezgodę między Polską a Niemcami. Podczas ostatniego posiedzenia Ligi Narodów pewnie koła międzynarodowe, znajdujące się pod wpływem Sowietów, używały wszelkich możliwych środków aby przeszkodzić załatwieniu sprawy gdańskiej i uczynić z Wolnego Miasta kość niezgody pomiędzy Polską a Niemcami. Nie udało się to im i dlatego obecnie robi się nowa sensacja.

Nie można oprzeć się wrażeniu że obecne alarmujące pogłoski są dalszymi ogniwami całego łańcucha ciemnych machinacji”.

Twardo nam rozstrzygać, czy tego rodzaju domysły są słuszne, tym bardziej, że nasi zachodni sąsiedzi z natury rzeczy skłonni są do dopatrywania się w rozmaitych zjawiskach intryg bolszewickich.

W każdym jednak razie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że, jak pisze „Express Poranny“ „tego rodzaju żądza sensacji, nerwowość i bezkrytyczność nie przynosi prasy francuskiej zaszczytu.

Refleks tego każdemu nasuwają się obok siebie, że i my sami nie jesteśmy tutaj bez winy: atmosfera tajemnic sprzyja zawsze szerzeniu się fantastycznych plotek. Ten sam „Völk. Beob.“ pisze:

„Władze polskie trzymają przyjad (Goeringa) w takiej tajemnicy, że tylko nieliczni dziennikarze zagraniczni, którzy od kilku dni wyczekiwali na dworcu, mogli rzucić okiem do wagonu”.

Na tym punkcie zgadzają się całkowicie relacje prasy francuskiej i niemieckiej.

Pomimo całkowitego zdemontowania krążących pogłosek ze strony tak Niemiec, jak i Polski dzienniki paryskie nie zaprzestają swej kampanii. „La Republique“ z 17.II zamieszcza na pierwszej stronie karykaturę, przed stawiającą meldującego się Hitlerowi Goeringa z upolowanym zajęciem w rękę. Na grzbiecie zajęcia widnieje napis: „Gdańsk“, a pod rysunkiem: „Goering wraca z polowania w Polsce”.

NIE DZIAŁAJ  
POMIĘDZYK  
WTOREK  
BRODA CZWARTEK  
PIĄTEK  
SRODA  
KODZIEN

„czytając gazetę czy zwraca Pan uwagę na reklamę?

— A wie Pan, przecież to jest niezawodny informator handlowy, ciekawy i praktyczny, a wiadomości, czerpane z reklam, ułatwiają Panu wybór towaru i prowadzą do odpowiedniego źródła zakupu.

Dlatego też, rozsądny przemysłowiec, troszczący się o popularność swych wyrobów, lub kupiec, który chce zdobyć liczną klientelę — reklamuje się stale w „KURJERZE WILEŃSKIM“.

— To jest wierny i niezawodny sposób zdobycia klienteli.

NIE ZAPOMINAJCIE OGLĄDĄC SIĘ!

## Telewizja w Anglii

London interesuje się coraz bardziej telewizją, która zdobywa sobie szerokie już dzisiaj koła odbiorców. Prasa prowadzi oddawna kampanię o zniżkę, zbył w takich jak dotąd, cen aparatów radiotele wizyjnych. Ceny trochę też spadły, ale wynoszą jeszcze 60 funtów minimum za aparat, lepsze zaś aparaty kosztują do 100 funtów. Pewną przeszkodą w rozszerzeniu się i popularyzowaniu telewizji jest to, że płaszczyna projekcyjna odbiorników wynosi maksimum 30 razy 35 centymetrów, co wyklucza na razie udział większej liczby osób.



Elksir KALODONT skoncentrowany, dezynfekujący, oszczędny w użyciu. Duży flakon zł. 3.—

## KALODONT PRZECIWKAMIENIOWI NAZĘBNEMU

### Z sal sądowych

## Więzień wytacza powództwo za odmrożenie nóg

Do Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło sensacyjne powództwo zwolniczego z domu zamknięcia więźnia Jana Jaroszewskiego przeciwko Skarbowi Państwa. Skarga powodowa domaga się odszkodowania 12.000 złotych za odmrożenie nóg w więzieniu. Jak wynika z treści skargi, w więzieniu, w czasie mrozów zimowych Jaroszewskiemu odmówiono wydania butów. Musiał chodzić w sandałach i odmro

sił sobie nogi. Kuracja w szpitalu więziennym nie pomogła, więzień stracił władzę w nogach. Obecnie domaga się on odszkodowania. Pełnomocnik powoda domaga się wezwania szeregu świadków, a w tym więźniów, po zostających jeszcze w zamknięciu, lekarza więziennego i innych. Sensacyjna ta sprawa znajdzie się wkrótce na wokandzie wydziału cywilnego Sądu Okręgowego.

## Wyrok w procesie o zajścia w Wysokim Mazowieckim

W dalszym ciągu procesu o zajścia antyżydowskie w Wysokim Mazowieckim, po zeznaniach świadków od wodnych, wygłosił przemówienie prokurator, który żądał dla oskarżonych kar od 8 do 2 i pół roku więzienia. Wobec czterech oskarżonych prokurator zrzekł się oskarżenia. Obrońcy prosili o uniewinnienie wszystkich oskarżonych.

W piątek o godz. 2 popoł. został ogłoszony wyrok skazujący dwóch głównych oskarżonych: Józefa Wyszynskiego i Leona Dąbrowskiego po 10 miesięcy więzienia, 4 oskarżonych po 8 miesięcy, 7 oskarżonych — po pół roku więzienia, zaś 5 — zostało uniewinnionych.

Prokurator i obrońca zapowiedzieli apelację.

## Rabin oskarżony o udzielanie fikcyjnych ślubów

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczył się proces rabina z Pułtyna Mendelsońa i sekretarza gminy żydowskiej Estersona, oskarżonych o udzielanie fikcyjnych ślubów. Według tezy oskarżenia rabin i jego sekretarz sporządzali karty ślubów, zawieranych dla ułatwienia uzyskania certyfikatów na wyjazd do Palestyny. Mężczyźni, przyjeżdżający z Palestyny do Polski na chwilowy po

byt „żenił się“ pozornie z kobietami, pragnącymi wyjechać do Palestyny i w ten sposób umożliwiali im uzyskanie certyfikatów. Zdarzyły się wypadki, że jeden mężczyzna „brał ślub“ z kilkoma kobietami i wywoził je do Palestyny. Obok rabina i jego pomocnika odpowiadają przed sądem dwie pary rzekomych małżonków. Wszyscy oskarżeni nie przyznają się do winy.

## Wyrok Sądu Apelacyjnego na sprawców zająć w Krasnymstawie

W Lublinie odbyła się przed Sądem Apelacyjnym rozprawa odwoławcza o zajścia w dniu 15 czerwca ub. r. w Krasnymstawie. Sąd Apelacyjny wydał wyrok mocą którego zmieniono karę Stefanowi Stankiewiczowi z 3 lat na 2 i pół roku więzienia i Mariannie Banasiewicz z 2 lat na 10 miesięcy. Ponadto z pośród 14 uniewinnionych w Sądzie Okręgowym — Sąd Apelacyjny skazał na 3 lata wię

zienia Bronisława Lipniewskiego, po 2 lata — Antoniego Piszkę i Ludwika Stefara, po półtora roku — Władysława Dąbskiego i Klemensa Stankiewicza, na jeden rok — Bolesława Stankiewicza, na 10 miesięcy — Piotra Zebrowskiego i po 8 miesięcy — Jana Dziędzia i Józefa Słonkę. Z pośród 37 oskarżonych tylko 5 zostało uniewinnionych.

## Za obrazę Hitlera

Przed Izbą karną Sądu Okr. w Rybniku odbył się onegdaj proces przeciwko wydawcy „Katholische Volkszeitung“ Arturowi Trunkhardtowi, oskarżonemu z

art. 111 K. K. o obrazę kanclerza Hitlera, jako głowy państwa. W wyniku rozprawy sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 3 lata.

## Nazwiska opieszających płatników na Pomoc Zimową

Miejski Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie niniejszym komunikuje, że w najbliższych dniach rozpocznie podawać

de publicznej wiadomości nazwy firm i nazwiska osób, które dotychczas nie wpłaciły na pomoc zimową bezrobotnym.

## Śmiertelne poranienie kobiety

Dnia 18 bm. na posterunku w Moledzieznie zameldował Filip Szajuk, lat 41, rasiak — stelmach, zam. we wsi Kowale, gm. le bieżewskiej, że tegoż dnia, jadąc wozem z żoną do domu został w Moledzieznie u zbiegu ulic Dąbrowskiego i Starościeńskiej napadnięty przez 2 obcych osobników, z których jeden zatrzymał konia, drugi zaś uderzył go nożem w prawe udo, wskutek czego Szajuk wyskoczył z wozu i uciekł. Wówczas napastnicy dotkliwie pobili jego żonę.

Annę Szajukową, która straciła przytomność. Po przewiezieniu jej do szpitala w Moledzieznie, stwierdzono u niej rany na głowie, które lekarz zakwalifikował, jako ciężkie i uszkodzenie ciała i tegoż dnia Anna Szajukowa, nie odzyskawszy przytomności zmarła. Zachodzi podejrzenie, że Filip Szajuk sam poblił żonę, a dla odwrócenia podejrzeńia od siebie zameldował o napadzie. Był on już karany 3-letnim więzieniem.

## Zabiła męża siekierą

Dnia 19 bm. w kol. Grudzińsko, gm. le oupełkiej, pow. brzeskiego został zabity oupolek, pow. brzeskiego został zabity Aleksander Litewo przez swą żonę Antoninę. Nażelstwo żyło od dłuższego czasu w niezgodzie i dnia krytycznego Litewo rzucił się na swoją żonę z nożem, która w obronie własnej chwytając siekierę, uderzyła ręk

w głowę męża, zabijając go na miejscu. Antonina Litewa sama zgłosiła się na posterunku w Leopoldu, który zatrzymał ją do dyspozycji władz prokuratorskich. Zwiok zabitego oraz dowód rzeczowy zabezpieczono.

## Zaproszenie dla Pani

Zakład Kosmetyczny - Lekarski „Neo-Kosmetyka“ prosi Panią o łaskawo odwiedzenie Zakładu, celem skonsultowania, jak dalece posunęły się w dobie obecnej starania w dziedzinie pielęgnacji zdrowia i piękna kobiety.

Zakład urządzony jest na wzór produkcyjnych zakładów zachodnio-europejskich i odpowiada wszelkim wymaganiom technicznym i higienicznym.

W swej pracy Zakład postępuje się najbardziej usprawiedliwionymi naukowo metodami i wyposażony jest w aparaty najnowszych typów.

Preparaty Zakładu opracowane są na podstawie dokładnej znajomości fizjologii i patologii skóry, w zestawieniu składników najbardziej do niej zbliżonych.

Zakład nie trudni się sprzedażą preparatów kosmetycznych, będących zaś na rynku pod daje sumiennej selekcji i poleca tylko te, które cechuje prawdziwa wartość lecznicza lub upiększająca bez szkody dla skóry.

Zakład udziela porad w najszerszym zakresie, stawiając diagnozy i przepisując indywidualne pielęgnacje profilaktyczne nawet w obrębie najprostszych środków domowych. Wilno, ul. Jagiellońska 16-6 w godz. 10-19.

## Zlikwidowano wytwórnię fałszywych 5-cio i 10-cio złotych w Warszawie

Policja warszawska zlikwidowała bandę fałszerzy pieniędzy wraz z kolporterami, dzięki czemu zwinęta zo stała działalność jednej z najbardziej zorganizowanych szajek fałszerzy. Na skutek decyzji władz sądowych o sadzonych zostało w więzieniu 25 osób, rekrutujących się z fałszerzy i kolporterów: Stanisława Stryjewskiego, Józefa Kurlanda, Bronisława Wilanowskiego i Janiny Rys na czele i td. Fałszowano 5 i 10-cio złotych, które były rozpowszechniane wyłącznie po

za Warszawą, gdzie zbyt fałszyków jest ułatwiony kolporterem. Sprzedawano fałszyki za 40 proc. nominalnej wartości. Kolporterzy operowali na większych jarmarkach i blaskawicznie przenosili się z miasteczka do miasteczka, co utrudniało ich schwytanie. Fabryka fałszyków mieściła się w Warszawie w piwnicy małego domu na peryferiach. W fabryce policja znalazła precyzyjne sztanoe, od lewy, stop metali i znaczną ilość gotowych fałszyków.

TWOJE RADIO DZIAŁA GORZEJ?  
Zadzwoń pod 655  
Nasz technik zbada odbiornik i lampy (niezależnie od marki) bezpłatnie u Ciebie w domu. Poradzi jak poprawić odbiornik.  
Biuro Elektro- „DZWON“ Łazarz Wajman  
Radio - Techn. Wilno, Wileńska 21

## 25-go ponowny wybór prezydenta Łodzi

Wojewoda łódzki zawiadomił za rząd miejski o niezatwierdzeniu kan dydatury p. Norberta Barlickiego na stanowisko prezydenta miasta. Rów nocześnie p. wojewoda polecił zwo

łać wyborcze posiedzenie rady miejskiej w dn. 25 bm., na którym dokonany ma być ponowny wybór prezydenta miasta.

## Pokój Żeromskiego na Rozewiu

Pokój w latarni morskiej na przylądku Rozewskim, w którym Stefan Żeromski pracował nad „Wiatrem od Horza“, decyzją Urzędu Morskiego zostanie zachowany w tym stanie w jakim znajdował się w okresie pobytu wielkiego pisarza.

W pokoju umieszczone ma być księ g pamiątkowa, do której wpisywać się będą wybitne osobistości. Dla turystów zwiedzających latarnię księga pamiątkowa mieścić się będzie w pokoju służbowym latarnika.

# KRONIKA

**LITX**  
21  
Niedziela

Dziś Feliksa, Eleonory  
Jutro Piotra w Antw.

Wschód słońca — g. 6 m. 31  
Zachód słońca — g. 4 m. 35

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B.  
w Wilnie z dnia 20.11.1937 roku.  
Ciśnienie — 741  
Temp. średnia +1  
Temp. najw. +2  
Temp. — 0  
Opad — 3,5  
Wiatr południowo-zachodni  
Tend. barom. — spadek  
Uwaga: — pochmurno, śnieg z deszczem.

## WILEŃSKA DYZURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
1) Sapożnikowa (Zawalna 41); 2) Rodowi  
ca (Ostrobramska 4); 3) S-ów Augustowskie  
go (Mickiewicza 10); 4) Narbuta (Sw. Jafa  
ska 2); 5) Zasławskiego (Nowogrodzka 89).  
Ponadto dyżurują następujące apteki: Pa  
ka (Antokolska 42); Szantyna (Legionów 10)  
i Zajęzkowskiego (Witoldowa 22).

## KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES W WILNIE

Apartamenty, łazienki, telef. w pokojach  
Ceny bardzo przystępne.

## HOTEL EUROPEJSKI

Wielkozgodny. — Ceny przystępne.  
Telefony w pokojach. Winda o. obdowa

## KOŚCIELNA

Rekolacje wielkopostne inteli  
gencji katolickiej m. Wilna. Kolo Wi  
lęskie Związku Inteligencji Katoli  
ckiej organizuje rekolacje wielkopo  
stne dla inteligencji katolickiej w dn.  
15—21 marca włącznie.

## MIĘSKA.

Magistrat znosi specjalny poda  
tek od uposaż. Dotychczas od pra  
cowników miejskich w samorządzie  
wileńskim pobierany był specjalny  
podatek od uposaż. Ostatnio magi  
strat postanowił podatek ten skaso  
wać.  
Na najbliższe plenarne posiedze  
nie rady miejskiej przedłożony będzie  
do zatwierdzenia odpowiedni wnio  
sek.  
Podatek ten ma być zniesiony z  
dniem 1 kwietnia rb.  
— Muzeum miejskie. W magistra  
cie powstał projekt założenia muze  
um miejskiego. Nie jest wykluczone,  
iż muzeum to mieścić się będzie w  
gmachu odrestaurowanego ratusza.  
— Przygotowania do przeglądu do  
rozek konnych. W marcu odbędzie  
się przegląd dorozkaczy wileńskich.  
Należy przypomnieć, że zarząd  
miasta ma zamiar stopniowo zmieni

**Ludowy Bank Spółdzielczy**  
w Lidzie, ul. Pierackiego 1 (dom własny)  
Konto P. K. O. 80294. Telefon 43.  
Rachunek żyrowy w Banku Polskim w Wilnie.  
Przyjmuje wkłady na opicowanie, udziela członkom pożyczek na potrzeby  
— gospodarze, załatwia inne czynności bankowe przewidziane statutem. —  
Ta, emnia wkładów zastrzeżona art. 52 ustawy o spółdzielniach.

# Wydarzenia dnia ubiegłego

Ostatnio na ementarzu Starobrzezdowców  
przy ul. Belny kradziono systematycznie  
ogrodzenia z nagrobków.  
Polejka wczoraj zdemaskowała sprawców  
tych kradzieży. Okazali się nimi 17-letni Jó  
zef Misłro (Belny 21) oraz 18-letni Antoni  
Kalnajtis.  
W jednej z piwni przy ul. 3-go Maja  
deszo wczoraj do wielkiej awantury. Boles  
ław Nawoszyński ze wsi Gierłszki, gm.  
Męszagostkiej został zaczepiony przez nie  
znanego, jak się później okazało Juliana  
Dmochowskiego.  
— Proszę postawić służbowo.  
Nawoszyński nie myślał płacić z nieznanym  
— odpowiedział mu tak oschle:  
— Nlech pan nie szuka zśansów.

wygląd dotychczasowy dorożek kon  
nych przez wprowadzenie dorożek  
większych na wzór istniejących obec  
nie we Lwowie.

— Choroby zakaźne. Ostatni wy  
kaz zasilający na choroby zakaźne  
na terenie Wilna notuje 32 wypadki  
zachorowań. Najwięcej zachorowań  
notuje się na odrę i gruźlicę. Statysty  
ka ta nie obejmuje licznych zasilają  
cych na grupę.

**AKADEMICKA**  
— Sodalicja Marińska Akademików USB.  
w Wilnie. Dziś w niedzielę o godz. 16 odbę  
dzie się Zebranie Ogólne w lokalu własnym  
(Wielka 64) z ref. ks. dr. K. Kucharskiego p. t.  
„O świadomości kształceniu własnej psychi  
ki”.

Obecność członków obowiązkowa. Goście  
mile widziani.

**SPRAWY SZKOLNE**  
— Podaje się do wiadomości, że nie  
działa wywiadowca w Państwowej Szko  
le Technicznej im. Marszałka Józefa Pił  
sudskiego w Wilnie odbędzie się 21 b.m.  
o godz. 13 w lokalu szkolnym ul. Helen  
derna 12.

**HARCERSKA**  
— Harcerze w wojsku. Z uwagi na to,  
że znaczna liczba harcerzy, odbywających  
służbę wojskową, zostaje się z harcer  
stwem na skutek braku więzów organizac  
yjnych, naczelne władze harcercie zwró  
ciły się do władz wojskowych z prośbą  
o zezwolenie na organizowanie w czasie  
poza służbowym okręgów harcercich w  
tych oddziałach, w których odbywa służ  
bę wojskową, większa liczba harcerzy.

**POLICYJNA**  
— Awans asp. Kossowskiego. As  
pirant policji p. Kossowski z wileń  
skiej komendy P. P. mianowany do sta  
tu podkomisarzem i przeniesiony do  
służby policyjnej w Kamieniu Koszyr  
skim.

**ZE ZWIĄZKÓW I STOW.**  
— Związek Peowiaków wzywa  
swych członków do przybycia do  
Świłlicy Koła Wileńskiego w dniu  
21 lutego r. b. na godz. 17 celem wy  
stąpienia przemówienia plk. A. Ko  
ca.

**W ZWIĄZKU Z ZAPOWIEDZIA  
NYM ODCZYTEM PROGRAMOWYM**  
Plk. KOCA przez mikrofon Polskiego Ra  
dia w dniu 21 lutego PZOO prosi, aby  
wszystkie sferowane organizacje, nie  
posiadające u siebie odbiorników radio  
wych skierowały swych członków do  
świłlicy woj. Federacji Pol. Zw. Obr. Oj.  
w Wilnie, mieszczącej się przy ul. Orzesz  
kowej 11 w celu wysłuchania wspomnia  
nej deklaracji.

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**  
— Odwołanie odczytu. Zapowiedzia  
ny na 22 bm. (poniedziałek) w Kole Wileń  
skiej Inteligencji odczyt p. posła T. Sza  
teli z rzeszowskiego na temat życia gos  
podarczego i społecznego wsi małopols  
kiej został przesunięty na termin później  
szy.

**LIDZKA**  
— Uczczenie pamięci gen. Orlicz-Dre  
szera. Odbędzie się przed kilku dniami po  
siedzenie specjalnego komitetu uczczenia  
s. p. gen. Orlicz-Dreszera. Członkowie i  
Zarząd Komitetu postanowili przeprowa  
dzić zbiórki przy pomocy list ofiar, roze  
stanych do wszystkich biur, większych  
przedsiębiorstw i Kół L. M. i K.

— Poza tym Komitet uchwalił wysoso  
wać pismo do Rady Miejskiej w Lidzie,  
z prośbą o przemianowanie jednej z  
większych ulic miasta imieniem gen. Or  
licz-Dreszera.  
Oddana do druku przez Komitet re  
dakcyjny jednodniówka, z chwilą opu  
szczenia drukarni będzie kopiertowana w  
nakładzie 2,000 egzemplarzy. Dochód u  
zyskany ze sprzedaży (cena egz. 1 zł.)  
przekazany będzie na fundusz budowy  
pomnika na Oksywiu.  
Przypadająca rocznica 17-lecia odzyska  
nia morza polskiego w dniu 14 lutego

z nieogr.  
odpow.

**Ludowy Bank Spółdzielczy**  
w Lidzie, ul. Pierackiego 1 (dom własny)  
Konto P. K. O. 80294. Telefon 43.  
Rachunek żyrowy w Banku Polskim w Wilnie.  
Przyjmuje wkłady na opicowanie, udziela członkom pożyczek na potrzeby  
— gospodarze, załatwia inne czynności bankowe przewidziane statutem. —  
Ta, emnia wkładów zastrzeżona art. 52 ustawy o spółdzielniach.

Powidzenie to nieznanemu odezwał jako  
dotkliwą zniechęca i zareagował z mięsza.  
fluska od piwa po głowie przybysza z pro  
winęci.  
Kres awantury położyła polejka.

Adam Wiszniewski (Klonowa 28) przewi  
skiem „Fikrat” notowany był już w polleji.  
Wybryki jego kolidujące z artykułami K. K.  
zawsze były jakiejś jednak dziwne, niedorze  
czenie nie przyrodości mu zresztą większego  
„dochodu”. Dla tego też wódecznie przewa  
ła go bracie ziołdziejka „Ekskament”. I tym  
razem wpadł na usłowaniu kradzieży „tylne  
go koła z wozu Jara Błażewicza na podwór  
ko domu nr. 106 przy ul. Nowogrodzkiej.  
Osadzono go w areszcie.

Zatrzymano wczoraj nieletniego Wł.  
Szulca na gorącym uczynku wykradzenia ze  
garka z mieszkania M. Rawko (Senatorska  
nr. 7).  
Skierowano go do Izby Zatrzymań. (c)

Uprawniony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych  
**Inżynier E. Lenczewski-Samotyja**  
wykonuje: projekty, plany, kosztorysy, kieruje robotami budowlanymi i wystę  
puje w sądach jako rzeczoznawca budowlany.  
Przyjmuje interesantów: Lida, (zamiast Mackiewiczza 9) Zamkowa 25-a

**Ostrzeżenie**  
Wobec ukazania się na rynku różnych herbat firmowych w opakowaniu  
dekorem ludzaco podobnym do naszego (tównież zielonego koloru) prosimy  
uprzejmie, dla uniknięcia pomyłki, zwracać baczną uwagę przy kupowaniu na  
szej herbaty na napis  
**„KIACHTA” — Róża Cesarska**  
Tow. „KIACHTA” — Warszawa

nie była jak co roku obchodzona uroczy  
ście. Termin obchodu Zarząd przesunął  
na dzień 21 lutego. W tym dniu odbę  
dzie się uroczystość, na ikóre złożył się: uro  
czyście nabożeństwo z udziałem władz i  
organizacji, przedstawienia i akademii w  
kinie „ERA”.

— **Zmiany personalne w policji.** —  
Stanisław Bolluc, aspirant wydziału śled  
czego przy Pow. Komendzie PP. w Li  
dzie został przeniesiony do wydziału IV  
(Centrala Służby Śledczej) w Warszawie.

— **Za uchylenie się od opieki nad  
własnym dzieckiem.** Sąd Okręgowy w Li  
dzie rozpoznał sprawę Stefani Winczow  
ny, zam. w Lidzie, Zamkowa 41, oskarżo  
nej o pozostawienie bez opieki w lokalu  
zarządu miejskiego swego niesłubnego  
syna w wieku lat 6.

W wyniku rozprawy sąd skazał Win  
czównę na 6 m. więzienia, zawieszając  
karę na przeciąg lat 2-eh.

— **Urzednik Ubezpieczalni Społecz  
nej przed sądem.** 18 bm. sąd okręgowy  
w Lidzie rozprawywał sprawę Alojzego  
Zajęzkowskiego b. urzednika Ubezp.  
Spół. w Lidzie, klóremu akt oskarżenia  
zarzuca, iż w czasie urzędowania popeł  
nił nadużycia pieniężne. Na skutek powo  
łania nowych świadków — sąd sprawę  
odroczył.

## BARANOWICKA

— **Baranowiczanie na „Kaziuka” do  
Wilna.** Na skutek starań Polskiego Towar  
zystwa Turystyczno-Krajoznawczego w  
Baranowiczach, Dyrekcja Kolei Państw. w  
Wilnie uruchamia na dorocznym Kiermasz  
Ludowy gm. Kazimierza powszechnie zwa  
ny „Kaziuk” pociąg popularny z Barano  
wicz do Wilna.

Koszty przejazdu w obie strony wraz  
z kosztami organizacyjnymi wyniosą 7 zł.  
Zapisy już przyjmuje biuro P. T. T. K.  
Baranowicz, Ułańska 11, które będą  
irwały do 28. II. 1937 r.

Rozkład jazdy jest następujący:  
Wyjazd z Baranowicz — Dworzec —  
Poleski w dniu 2. III. br. o godz. 1 m. 55  
— przyjazd do Wilna o godz. 6 m. 20.  
Powrót z Wilna dnia 4. III. br. o godz.  
19 m. 15 przyjazd do Baranowicz w tym  
ze dnia o godz. 23 m. 50, za tym pobyt  
w Wilnie 3 dni.

W razie zgłoszenia się niedostatecznej  
ilości uczestników — koszt przejazdu bę  
dzie nieznacznie podwyższony.

Uczestnicy z poza Baranowicz przy  
dojeździe do Baranowicz korzystają z 50  
proc. zniżki kolejowej, za okazaniem w  
kasie biletowej karty kontrolnej.

— **Zebranie Spółdzielni Spożywców  
w Rolkiewiczach.** W ub. tygodniu odbyło  
się walne zebranie członków Spółdzielni  
Spożywców we wsi Rolkiewicz, gm. Wol  
na.

Na zebraniu było obecnych 35 czło  
ków, przewodniczył p. Albin Plawski.

Dotychczasowy skład zarządu podał  
się do dymisji, wobec czego wybory no  
wego zarządu odbędą się w najbliższych  
dniach.

Do rady nadzorczej weszli pp.: Plaw  
siuk Bolesław, Starzyński Jan, Rudebolski  
Kazimierz i Plawsiuk Jan.

## Echa strajku w fabryce dykty Robotnicy wygrali sprawę

Przed parą tygodniami w fabryce dykty  
klonowej na ul. Ponańskiej wybuchł strajk z  
powodu niesłusznego wydalenia z pracy jed  
nego z robotników, niejakiego Gobisa, który  
był delegatem robotniczym. Pobotnicy fabry  
ki zrozumieli tę decyzję zarządu fabryki ja  
ko szkodliwą w stosunku do niedawno powo  
stałego Związku zawodowego na terenie fa  
bryki i ogłosili strajk okupacyjny. Strajk  
zakończył się ugodą, powołującą w sprawie  
Gobisa specjalną komisję. Obecnie komisja  
ta, po zbadaniu zarzutów, wysuwanych przez  
dyrekcję przeciwko Gobisowi, uznała, że za  
rząd fabryki nie miał podstawy co wydała  
nia tego robotnika. Fabryka w myśl poro  
gumienia będzie musiała zatrudnić Gobisa  
od 1-go marca i wypłacić mu pobory za  
czas przerwy w pracy.

Adam Wiszniewski (Klonowa 28) przewi  
skiem „Fikrat” notowany był już w polleji.  
Wybryki jego kolidujące z artykułami K. K.  
zawsze były jakiejś jednak dziwne, niedorze  
czenie nie przyrodości mu zresztą większego  
„dochodu”. Dla tego też wódecznie przewa  
ła go bracie ziołdziejka „Ekskament”. I tym  
razem wpadł na usłowaniu kradzieży „tylne  
go koła z wozu Jara Błażewicza na podwór  
ko domu nr. 106 przy ul. Nowogrodzkiej.  
Osadzono go w areszcie.

**Odmrożenie**  
Oryginalna maść (z kugielkiem)  
**„MROZOL”**  
leczy i goi ranki powstałe od odmro  
żenia. Sprzedają apteki i skl. apteczne



**Obwieszczenie**  
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łużkach  
Gustaw Ziolkowski, mający kancelarię w  
Łużkach przy ulicy Działackiej pod Nr.  
12 na podstawie art. 876 i 879 KPG. podaje  
do publicznej wiadomości, że dnia 17 mar  
ca 1937 r. od godziny 10 w sali posiedzeń Są  
du Grodzkiego w Łużkach odbędzie się  
sprzedaż w drodze publicznego przetargu na  
leżącą do dłużnika Michała Fiedorowicza  
opisaną w protokole z dnia 21 września  
1936 r. nieruchomości:

Dobra ziemskie WIANUZA z folwarkami:  
i jeziorem Jelno do nich wchodzącymi, gmi  
ny mikolajewskiej, powiatu dziśnieńskiego,  
województwa wileńskiego, zawieszając wed  
ług wykazu hipotecznego obszaru pierwotnie  
5884,50 dz., a po wydzieleniu z nich kilku  
folwarków do oddzielenia ksiąg hipotecz  
nych ogólnego obszaru 683,776 dz. pozosta  
ło mniejszej 4700,304 dz. a według pomiar  
ów Powiatowego Starostwa Dziśnieńskiego  
z dnia 21 lipca 1935 r. zawierają pierwotnie  
z jeziorem Jelno 6860,43 ha. a po wydzielen  
niu do oddzielenia ksiąg hipotecznych kilku  
folwarków ogólnego obszaru 630,13 ha. po  
zostało mniejszej do sprzedaży z licywa  
cji 5239,30 ha. stanowiące gospodarstwa: rol  
ne, lesne, rybne a następnie znajdują się i  
budynki gospodarze. Dobra ziemskie Wia  
nuza mają urzędowaną hipotekę i księga hipo  
teczna za Nr. 3160 znajduje się w Wydziale  
Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie

i dobra te są obciążone w dziale IV wyka  
zu hipotecznego długami i obowiązkami hi  
potecznymi na sumę 111672 mp. i 22304 zł.  
20 gr. z procentami i kosztami oraz w dzia  
le trzecim ostrzeżeniami, rygorem i ograni  
czeniami.

Nieruchomość ta oszacowana została na  
sumę 31600 zł., cena zaś wywołania wynosi  
23.700 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany  
jest złożyć rekognicję w wysokości 3160 zł.  
oraz dowody obywatelstwa Polskiego;

Rekognicję należy złożyć w gotówce albo  
w takich papierach wartościowych bądź  
księżkach wkładowych instytucji, w któ  
rych wolno umieszczać fundusze małoletnich.  
Papier wartościowe przyjęte będą w war  
tości trzech czwartych części ceny giełdo  
wej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe  
warunki licytacyjne, o ile dodatkowym ob  
wieszczeniem nie będą podane do wiadomo  
ści warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą  
do licytacji przyzadania własności na rzecz  
nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te  
przed rozpoczęciem przetargu nie złożą do  
wzdu, że wniosły powództwo o zwolnienie  
nieruchomości lub jej części od egzekucji i  
że uzyskają zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed  
licytacją wolno oglądać nieruchomości w  
dni powszednie od godziny 8 do 18, akta za  
postępowania egzekucyjnego można przebr  
nąć w sądzie grodzkim w Łużkach.

M. ko Łużki, dnia 12 lutego 1937 r.  
Komornik Gustaw Ziolkowski.

## Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl par. 93 rozporządzenia Rady Mi  
nistrow z dnia 25 czerwca 1932 r. o postę  
perek. Zarząd Skarbowy (DURP. Nr. 62,  
p. 580) Zarząd Skarbowy w Łużkach, na  
daje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18  
marca 1937 r. o godzinie 12-ej nastynku w  
Radoszkowiczach, celem uregulowania zaleg  
łych należności na rzecz Skarbu Państwa  
Ezibety Smitkowej z mają. Radoszkowicze  
sprzedany będzie z licytacji, niżej wymienio  
ny inwentarz żywy:

1) pięć krów — łączna wartość szacunko  
wa — 600 zł.  
2) osiem sztuk nierogaciznywa 100 kg war  
tość szacunkowa — 480 zł.  
3) jedna kaczka (gniatka 3 lat) wartość sza  
cunkowa — 250 zł.

Zajęty inwentarz można oglądać w dniu  
licytacji od godziny 10 do 12 na rynku w  
Radoszkowiczach.

(—) M. Strazyński,  
Naczelnik Urzędu.

## Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Nowej — Wilejce ogła  
sza nieograniczonego przetarg na wykonanie  
robot ziemnych, murarskich, żelbetonowych,  
ciepłociągłych, dekarzskich, stolarskich, ślusar  
skich i malarskich przy budowie rzeźni w  
Nowej — Wilejce. Oferty należy składać w  
zamykniętych kopertach w biurze Zarządu  
Miejskiego w Nowej — Wilejce do dnia 27 lu  
tego 1937 r. do godziny 12, gdzie w obecno  
ści przedstawicieli firm odbędzie się w tym  
że dniu komisjone otwarcie ofert. Wzory o  
fert i ślepe kosztorysy można otrzymać w  
Zarządzie Miejskim za opłatą 12 złotych.  
Tam też można codziennie od godz. 11 do  
13 otrzymać bliższe informacje i przejrzeć  
rysunki. Do oferty należy dołączyć dowód  
wpłaty wadium w wysokości 5 procent sumy  
oferowanej. Wadium można wpłacić w ka  
sie Zarządu Miejskiego względnie przez P.  
K. O. na konto tut. Zarządu Nr. 50.989.  
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wy  
boru oferenta bez względu na sumę oferowa  
ną, wydania robót częściowo lub całkowi  
te uniważnienie przetargu.

Burmistrz (—) J. RZEPIELA.

## Ogłoszenie

Urząd Wojewódzki Wileński działając w  
myśl polecenia Ministerstwa Spraw Wew  
nętrnych z dnia 23 stycznia r. b. Nr. BZ—  
Ja—1—2 niniejszym podaje do publicznej  
wiadomości, że wszczęte zostało postępow  
anie o przyznaniu własności nieruchomości po  
b. Ziemstwie (Riasporiadzialnym Komite  
cie) położonej we wsi Janki, gminy dok  
szkiej, powiatu dziśnieńskiego, na rzecz  
gminy Dokeszyce, na podstawie ustawy z dn.  
22 marca 1935 r. o majątkach pozostałych po  
b. Ziemstwach i innych zrzeszeniach publi  
czno — prawnych (Dz. URP. Nr. 27, poz.  
201).

Osoby zainteresowane mogą w ciągu  
trzech miesięcy od dnia ukazania się ninie  
szego ogłoszenia zgłaszać do Urzędu Woje  
wódzkiego w Wilnie swe zastrzeżenia lub  
rozszczenia do wyżej wymienionego majątk  
ku.

Za Wojewodę  
(—) Inż. A. Zubelewicz  
Naczelnik Wydziału Kom. Bud.

## W Wilnie wakuą stanowiska sędziów apelacyjnych

W ostatnim „Dzienniku Urzędowym  
Ministerstwa Sprawiedliwości” został og  
łoszony wykaz stanowisk sędziowskich. Je  
żeli chodzi o Wilno to są wolne stano  
wiska na sędziów apelacyjnych.

Podania ze zgłoszeniami kandydatur  
wnosić należy najdalej do dnia 28 lute  
go rb.

## RADIO WILNO

NIEDZIELA, dnia 21 lutego 1937 r.  
8,00 — Sygnal czasu; 8,03 — Gazeta roln.;  
8,16 — Muzyka; 8,27 — Rozmaitości roln.;  
8,35 — Muzyka; 8,45 — Program dzień; 8,50  
— Dziennik por.; 9,00 — Transmisja z kości.  
O.O. Benedyktynów; 10,40 — Muzyka religij  
na; 11,57 — Sygnal czasu; 12,03 — Życie kul  
turne; 12,15 — Otwarcie III międzynarodowe  
wego konkursu im. Fryderyka Chopina;  
13,15 — Koncert z okazji 25-lecia pracy mu  
zycznej Alfreda Staclera; 14,00 — Transmi  
sja fragm. meczu bokserkiego Austria —  
Polska; 14,20 — Koncert rozrywkowy; 15,30  
— Audycja dla wsi; 16,00 — Koncert rekl.  
16,10 — Audycja dla świetlic; Ceny na wsi  
z przed. 350 lat; — pog. wygł. Walerian  
Kwiatkowski; 16,25 — Słuchawisko Sławian  
skiego „Zegarek”; 17,00 — Transmisja kon  
certu z Argentyny; 17,30 — Przemówienie  
plk. Koca; 18,00 — Koncert ork. symfonicz  
nej wileńskiej pod dyr. Lucjana Gutry. W  
przewie przeglad pollyteczny; 19,00 — Jak  
czytać wiersze; 19,15 — Program na jutro;  
19,20 — Wieczorynka; 19,50 — Wesola lwow  
ska fala; 20,20 — Dziennik wiece; 20,30 —  
Koncert Jana Kiepury na śmome Zimowa;  
22,30 — Melodie tameczne; 22,50 — Wiado  
mości sportowe; 22,55 — Zakochanie pro  
mu.

## Okazja taniego kupna naczyń od 15 lutego do 1 marca WYPRZEDAŻ

resztek wysortowanej porcelany  
i propagandowa sprzedaż serwisów  
Jedyna w Wilnie chrześcijańska hurtownia  
szkła, fa,ansu, porcelany i naczyń

**D.H. „T. ODYNEC”**  
w l. MALICKA — tel. 724

Wielka 19 — WILNO — Mickiewicza 6  
Serwis kawowy porcelanowy 15 cz. Zł. 50  
Serwis stółowy fajansowy 32 cz. Zł. 24.50  
Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem.

## Nieznamy uprzejmy Pan

w mundurze P. K. P., który dył tak  
laskawy i pomógł mi podczas śluga  
winy bezpiecznie przejść przez ulicę  
Wingry (przed paru dniami), może  
zechce laskawie podać swoje nazwisko  
i nr. telefonu do redakcji dzi. J. S.  
gdz. tą drogą, chcąc osobiście serdecz  
nie podziękować.

## PRZY HEMOROIDACH

(Wskazania, skuteczność)  
CROPKI I MAŁE  
„VARICOL”  
GASECKIEGO

## Ogłoszenie

Urząd Wojewódzki Wileński działając w  
myśl polecenia Ministerstwa Spraw Wew  
nętrnych z dnia 23 stycznia r. b. Nr. BZ—  
Ja—1—2 niniejszym podaje do publicznej  
wiadomości, że wszczęte zostało postępow  
anie o przyznaniu własności nieruchomości po  
b. Ziemstwie (Riasporiadzialnym Komite  
cie) położonej we wsi Janki, gminy dok  
szkiej, powiatu dziśnieńskiego, na rzecz  
gminy Dokeszyce, na podstawie ustawy z dn.  
22 marca 1935 r. o majątkach pozostałych po  
b. Ziemstwach i innych zrzeszeniach publi  
czno — prawnych (Dz. URP. Nr. 27, poz.  
201).

Osoby zainteresowane mogą w ciągu  
trzech miesięcy od dnia ukazania się ninie  
szego ogłoszenia zgłaszać do Urzędu Woje  
wódzkiego w Wilnie swe zastrzeżenia lub  
rozszczenia do wyżej wymienionego majątk  
ku.

Za Wojewodę  
(—) Inż. A. Zubelewicz  
Naczelnik Wydziału Kom. Bud.

## „NOWOŚCI” Wypożyczalnia Książek

Wilno, Jagiellońska 16.9  
Czynna od 12—18.  
Warunki przystępne.

# Tabela loterii

3-ci dzień ciągnięcia 1-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

## I i II ciągnięcie Główne wygrane

10.000 zł.: 56628  
5.000 zł.: 62080  
2.000 zł.: 38736  
Po 500 zł.: 67460 92973 128763  
141529 154526 175619  
Po 400 zł.: 6177 64248 97390  
144762 175136  
Po 200 zł.: 19079 57416 70131  
97476 110879 138210 146940  
149018 173430 173644  
Po 150 zł.: 4906 8231 15275  
29753 33771 42120 52281 70441  
74403 75125 76513 85642 87449  
86223 87612 98259 116975 120216  
121174 133921 150043 166029  
166628 169727 171708 184778

## Wygrane po 50 zł.

## Wygrane po 100 zł.

184 252 463 534 50 957 2000 331  
3101 301 411 595 4013 375 5172 501  
778 6254 7231 845 907 9174 480  
761 10007 237 11341 801 12090 251  
644 782 14174 536 15794 11119 748  
989 17666 851 18092 19064 336  
20043 552 631 21503 743 23396 555  
520 72 602 846 24399 529 43 754 55  
25011 304 27176 26143 139 64 817  
29017 900 3 30133 31209 891 32594  
975 83346 529 31 59 449 953 68  
35133 278 578 36945 78 825 87344  
418 562 605 85024 158 329 556 641  
39414 997.  
684 43118 4411 552 636 46087 616  
961 47577 48002 632 674 794 890  
919 49487 769 951 50271 51174  
489 662 52769 97 53227 584 697  
798 916 98 54022 45 216 424 928  
47 55043 56190 823 412 549 744  
837 57815 58030 36 346 59224 687  
6998 61872 62077 146 71 43248  
767 64117 539 620.  
65297 448 678 817 63005 67607  
68197 517 691 2 54 82 70541 893  
71400 659 906 7 727 691 73127 368  
74771 75727 927 51 76299 871 578  
77088 925 638 714 1 851 78009 238  
461 781 965 75 86 79377.  
80410 72 904 81174 603 82459 975  
83197 84304 95 415 944 85010 553  
86264 638 73 88281 757 89016 62 402  
20 88 514 37 765 70 90391 91099 296  
435 884 910 49 92208 347 968 93092  
261 328 406 654 92 94520 96261 969  
562 795 9762 99083 300 712 100080  
599 774 822 101007 248 102440 973  
103119 333 832 916 104273 565 727  
105115 365 68 584 106167 997 107449  
607 108065 735 109593 110142 367  
83 429 888 111034 112011 49 303  
467 113115 493  
114056 114 69 115671 764 851  
1160919 30 117 161 547 719 947  
118205 521.  
120569 121274 122143 241 316 467  
605 123963 124039 433 51 730 125527  
127421 128348 482 129705 54 130047  
708 36 131065 101 420 516 132177  
560 633 133321 472 817 134059 608  
950 135881 136478 852 94 137046 808  
925 138048 492 139134.  
141134 430 1358 758 918 142093  
554 143760 144383 906 61 78 147616  
242 148093 258 149676 739 99  
150670 711 82 152131 327 850 925  
158168 365 154199 932 155047  
157445 654 99 934 158180 712 828  
159328 926.

## Wygrane po 50 zł.

146 208 391 437 644 1043 187 712  
858 2061 766 78 988 3031 73 449  
626 775 867 4214 43 311 441 5008  
243 433 73 508 61 6185 238 808  
7148 298 445 89 508 630 739 8136  
481 506 98 742 9137 60 631 10071  
11081 554 863 12875 923 13264 873  
467 92 545 95 989 14411 15294 365  
408 919 16242 30 641 371 17338  
555 723 18073 307 25 14310 424 804  
20113 477 520 829 21041 308 22093  
111 48 311 412 853 913 49 99 23224  
511 24148 89 325 25509 47 798 853  
26606 327 27091 235 678 28237 340  
641 806 29525 96 709 30592 769 815  
94 905 31117 737 32203 53254 412  
947 31011 211 473 300 35032 221  
54 4014 549 36055 101 357 99 947  
37074 525 624 33 913 38036 117 61  
691 865 39223 788.  
40058 220 325 81 423 54 52287  
693 970 41380 542 984 42320 331  
653 192 552 878 919 44077 93  
808 738 45063 327 559 638 58  
46132 299 489 595 645 47135 268  
781 986 48315 710 87 49163 441  
50044 107 584 921 51273 534 689  
755 868 52276 368 505 53229 52  
302 615 26 46 767 54049 489 762  
911 42 53638 613 92 807 942  
56299 380 646 82 702 57140 605  
58175 528 848 59082 266 353 523  
662 761 60594 642 798 902 61011  
174 963 62160 204 767 765127 63  
784 64259 685 993.  
65257 628 723 66120 21 431 008  
67177 271 641 88 08135 69445 640  
88 70013 484 583 650 692 71184 671  
72299 701 56 73030 923 74166 416  
547 783 75038 520 76152 50 911  
71118 90 290 300 479 857 903 78081  
79241 876 581 652 701 32.  
80027 75 811 8165 400 880 960  
82097 720 866 83900 84258 85001  
225 44 331 592 853 915 86254 311  
891 87120 392 99 682 88368 636 747  
89036 205 90107 22 30 68 258 94  
91098 663 92001 264 85 843 93582 862  
74652 900 95060 440 96142 535 94  
969 966 72 97165 92 490 645 729  
98191 241 590 600 710 99098 288  
90 397 674 100001 102 224 335 497  
507 32 893 929 52101277 909 13 92  
102060 112 948 103233 312 993 104439  
897 105027 104 305 80 100600 349  
64 107415 50 806 59 964 1082251  
56 635 109112 491 922 110798 11566  
614 704 26 804 332 80 112308 486 809  
909 93 113220 400 01 94 725 75 114  
840 11340 487 116799 920 117459  
599 118307 576 639 892 119096 217  
468 694 763

## Wygrane po 50 zł.

187 728 1636 2565 694 934 3179  
894 5274 300 708 7161 712 9271 403  
607 11966 12629 14283 672 987 16169  
846 17823 19058 647 917 20183 84  
768 22605 23226 24404 586 959 25284  
584 693 26679 27356 23870 29459 799  
913 30891 32322 720 55 826 34590  
36394 38938 39066 40040 544 44782  
46676 46752 47438 62 942 48059  
49409 505 910 51110 812 94 54506  
56298 57582 58957 59208 508 789  
60065 61263 701 988 62267 67865  
68988 69605 855 70082 11008 17 86  
116 35 89 224 896 944 72871 74248  
76340 552 768 76567 949 77634 949  
78851 79744 80497 81199 707 583 953  
80269 83229 808 902 84075 96297 911  
82888 88645 732 99024 110 91021 445  
96216 527 633 96204 104 49 237 714  
820 961 98444.  
100733 812 101423 102131 391 104092  
983 105991 107290 776 804 906 110487  
726 955 111618 113053 114358 116590  
117622 118117 753 820 120586 121147  
991 122115 123441 124167 94 616 762  
126294 395 651 129165 356 858 130543  
131062 131 133605 135579 137191  
138722 140363 141169 143234 680  
144827 145114 221 146362 147214  
148429 925 149053 587  
151313 39 152280 882 154422 631  
842 155731 156208 477 880 157153  
785 857 158441 159898 160116 345  
967 161638 888 163957 164846 719  
165447 826 168018  
17002 171768 173420 570 800  
174648 175919 176211 179210 938  
180029 189 638 79 970 182268 183491  
508 671 184925 185129 85 186263  
957 187674 688 188160 228 86 189664  
856 191484 701 192445 84 193118 351  
194087 155450 511.  
402 637 969 1770 2593 3496 754  
4415 737 6031 7331 494 8751 917  
9115 688 10555 952 87 11041 893  
12271 574 13066 447 767 14210 82  
985 16249 682 16098 935 17027 45 56  
18389 824 20658 21020 359 22075  
24872 25536 838 26136 27188 790  
820 29489 501 792 895 90257 385 889

## Wygrane po 50 zł.

101215 425 102634 724 104073 176  
105242 893 752 106559 71 87 711 107397  
108256 924 110066 288 486 11092 448  
842 11231 891 113481 625 114779  
115359 116577 789 117938 118978  
119310 71 120370 470 523 944 121607  
54 12222 77 124712 685 125413 977  
126122 228 404 95 806 924 74 127105 76  
313 594 679 128625 81 129597 759  
130782 956 131089 182 513 59 13234  
710 86 133637 134512 56 69 135643  
137741 138082 142 726 139464 613 34  
840 72 140471 674 81 839 141180  
142662 761 949 143077 546 606 853 988  
144117 845 929 77 145333 692 816  
146229 147503 711 831 148256 701  
149884 150882 151541 773 152042 197  
152 153475 89 637 155290 324 43 674  
770 156644 157367 560 158080 557 62  
663 159299 726  
160122 306 25 162174 707 163966  
164851 165161 212 307 888 166581  
167398 825 923 168923 169307 671 979  
170657 738 171041 111 637 172522 865  
173642 174511 175330 473 176002 286  
363 475 177219 521 178274 179398 781  
180672 181049 75 182128 39 606  
183800 184350 788 971 186108 574  
187406 188255 812 190650 191927  
192299 658 193815 194100 230 597

## Wygrane po 50 zł.

187 590 728 1082 484 708 2565 694  
3179 358 834 6274 300 703 6547 875  
6875 7084 318 712 8056 640 9403  
9271 607 11966 12079 629 715 14116  
233 313 672 987 16153 269 346 12323  
712 19647 96 816 917 20184 363 758  
800 21072 811 24989 25222 84 354  
26837 27588 28372 886 29197 451 795  
30888 32622 33242 689 720 851 826  
34590 36208 394 896 37092 534 677

## Wygrane po 50 zł.

187 590 728 1082 484 708 2565 694  
3179 358 834 6274 300 703 6547 875  
6875 7084 318 712 8056 640 9403  
9271 607 11966 12079 629 715 14116  
233 313 672 987 16153 269 346 12323  
712 19647 96 816 917 20184 363 758  
800 21072 811 24989 25222 84 354  
26837 27588 28372 886 29197 451 795  
30888 32622 33242 689 720 851 826  
34590 36208 394 896 37092 534 677

## Wygrane po 50 zł.

187 590 728 1082 484 708 2565 694  
3179 358 834 6274 300 703 6547 875  
6875 7084 318 712 8056 640 9403  
9271 607 11966 12079 629 715 14116  
233 313 672 987 16153 269 346 12323  
712 19647 96 816 917 20184 363 758  
800 21072 811 24989 25222 84 354  
26837 27588 28372 886 29197 451 795  
30888 32622 33242 689 720 851 826  
34590 36208 394 896 37092 534 677

187 590 728 1082 484 708 2565 694  
3179 358 834 6274 300 703 6547 875  
6875 7084 318 712 8056 640 9403  
9271 607 11966 12079 629 715 14116  
233 313 672 987 16153 269 346 12323  
712 19647 96 816 917 20184 363 758  
800 21072 811 24989 25222 84 354  
26837 27588 28372 886 29197 451 795  
30888 32622 33242 689 720 851 826  
34590 36208 394 896 37092 534 677

187 590 728 1082 484 708 2565 694  
3179 358 834 6274 300 703 6547 875  
6875 7084 318 712 8056 640 9403  
9271 607 11966 12079 629 715 14116  
233 313 672 987 16153 269 346 12323  
712 19647 96 816 917 20184 363 758  
800 21072 811 24989 25222 84 354  
26837 27588 28372 886 29197 451 795  
30888 32622 33242 689 720 851 826  
34590 36208 394 896 37092 534 677

187 590 728 1082 484 708 2565 694  
3179 358 834 6274 300 703 6547 875  
6875 7084 318 712 8056 640 9403  
9271 607 11966 12079 629 715 14116  
233 313 672 987 16153 269 346 12323  
712 19647 96 816 917 20184 363 758  
800 21072 811 24989 25222 84 354  
26837 27588 28372 886 29197 451 795  
30888 32622 33242 689 720 851 826  
34590 36208 394 896 37092 534 677

187 590 728 1082 484 708 2565 694  
3179 358 834 6274 300 703 6547 875  
6875 7084 318 712 8056 640 9403  
9271 607 11966 12079 629 715 14116  
233 313 672 987 16153 269 346 12323  
712 19647 96 816 917 20184 363 758  
800 21072 811 24989 25222 84 354  
26837 27588 28372 886 29197 451 795  
30888 32622 33242 689 720 851 826  
34590 36208 394 896 37092 534 677

187 590 728 1082 484 708 2565 694  
3179 358 834 6274 300 703 6547 875  
6875 7084 318 712 8056 640 9403  
9271 607 11966 12079 629 715 14116  
233 313 672 987 16153 269 346 12323  
712 19647 96 816 917 20184 363 758  
800 21072 811 24989 25222 84 354  
26837 27588 28372 886 29197 451 795  
30888 32622 33242 689 720 851 826  
34590 36208 394 896 37092 534 677

187 590 728 1082 484 708 2565 694  
3179 358 834 6274 300 703 6547 875  
6875 7084 318 712 8056 640 9403  
9271 607 11966 12079 629 715 14116  
233 313 672 987 16153 269 346 12323  
712 19647 96 816 917 20184 363 758  
800 21072 811 24989 25222 84 354  
26837 27588 28372 886 29197 451 795  
30888 32622 33242 689 720 851 826  
34590 36208 394 896 37092 534 677

187 590 728 1082 484 708 2565 694  
3179 358 834 6274 300 703 6547 875  
6875 7084 318 712 8056 640 9403  
9271 607 11966 12079 629 715 14116  
233 313 672 987 16153 269 346 12323  
712 19647 96 816 917 20184 363 758  
800 21072 811 24989 25222 84 354  
26837 27588 28372 886 29197 451 795  
30888 32622 33242 689 720 851 826  
34590 36208 394 896 37092 534 677

187 590 728 1082 484 708 2565 694  
3179 358 834 6274 300 703 6547 875  
6875 7084 318 712 8056 640 9403  
9271 607 11966 12079 629 715 14116  
233 313 672 987 16153 269 346 12323  
712 19647 96 816 917 20184 363 758  
800 21072 811 24989 25222 84 354  
26837 27588 28372 886 29197 451 795  
30888 32622 33242 689 720 851 826  
34590 36208 394 896 37092 534 677

187 590 728 1082 484 708 2565 694  
3179 358 834 6274 300 703 6547 875  
6875 7084 318 712 8056 640 9403  
9271 607 11966 12079 629 715 14116  
233 313 672 987 16153 269 346 12323  
712 19647 96 816 917 20184 363 758  
800 21072 811 24989 25222 84 354  
26837 27588 28372 886 29197 451 795  
30888 32622 332